



Bruksela, dnia 24 czerwca 2008 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 24/2008

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO Strasburg, 16-19.06.2008

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, która miała miejsce w dniach 16-19 czerwca 2008 r., omawiane były następujące tematy:

1. INSTYTUCJE - Wynik referendum w Irlandii wg Przewodniczącego PE

Oświadczenie przewodniczącego Pötteringa, na temat wyniku referendum w Irlandii, rozpoczęło czerwcową sesję plenarną. „Wynik referendum w Irlandii wprowadził Unię Europejską w stronę jednego z najtrudniejszych wyzwań w jej historii” - powiedział przewodniczący PE Hans-Gert Pöttering w oświadczeniu, które wygłosił na otwarcie posiedzenia plenarnego w Strasburgu. Podkreślił, że proces ratyfikacji Traktatu musi być kontynuowany i zaapelował do szczytu Rady Europejskiej, który zbiera się w Brukseli 19 i 20 czerwca o podjęcie wszystkich należnych i stosownych kroków dla jego urzeczywistnienia. Zaapelował do rządu irlandzkiego o przedłożenie propozycji przewycięzenia tego trudnego etapu w polityce europejskiej. Hans-Gert Pöttering wyraził oczekiwanie, że Parlament Europejski zostanie intensywnie zaangażowany do prac nad tym tematem. „Naszym celem pozostaje, żeby Traktat z Lizbony wszedł w życie przed wyborami europejskimi w czerwcu 2009 roku”.

Hans-Gert Pöttering powiedział: „Dla wszystkich, którzy pragnęli więcej demokracji, więcej zdolności do działania, większej jasności i przejrzystości w procesie podejmowania decyzji w Unii Europejskiej, to jest oczywiście wielkie rozczarowanie, że większości Irlandczyków nie udało się przekonać do konieczności przeprowadzenia reform Unii Europejskiej. Ale nie zapominajmy, że Unia Europejska wielokrotnie doświadczała już kryzysów i trudności. Dzisiaj, tak jak w przeszłości, nie możemy tracić głowy. Odrzucenie tekstu Traktatu przez jeden kraj Unii Europejskiej, nie oznacza, że ratyfikacje w 19 krajach Unii Europejskiej, które miały już miejsce, stały się nieważne. Ratyfikacja przez inne kraje Unii Europejskiej musi być respektowana tak samo jak głosowanie irlandzkie. Dlatego proces ratyfikacji musi być kontynuowany w krajach członkowskich, które jeszcze nie ratyfikowały Traktatu. Istnieje potrzeba, aby ze swojej strony, rząd irlandzki, razem ze swoimi europejskimi partnerami, przedstawił propozycje, co zrobić w tej sytuacji. W przyszłym tygodniu w Brukseli, Szczyt Szefów Państw i Rządów będzie musiał zająć

się sytuacją po referendum w Irlandii i będzie musiał stawić jej czoła, i dać irlandzkiemu rządowi okazję na zrobienie bilansu i przedstawienie swoich propozycji. Powinniśmy teraz spokojnie rozważyć, co robić dalej. Reforma Unii Europejskiej jest istotna dla obywateli, demokracji i przejrzystości. Dlatego mam nadzieję, że znalezienie rozwiązania okaże się możliwe, tak aby reformy mogły wejść w życie, przed europejskimi wyborami, w czerwcu 2009.”

Hans-Gert Pöttering przypomniał także, że Traktat z Lizbony umożliwia Unii Europejskiej większą dozę demokracji, zdolności do działania, przejrzystości, wzmacnia Parlament Europejski i daje parlamentom krajowym więcej odpowiedzialności w kształtowaniu polityki europejskiej, umożliwia inicjatywę obywatelską, gwarantuje samorząd terytorialny. Traktat z Lizbony stanowi „odповідź na krytyczną opinię obywateli i obywateli w odniesieniu do braków, jakie wykazuje Unia Europejska”. Dodał również, że Traktat ów zbliża Unię Europejską do obywateli i podkreślił, że realizacja Traktatu reformującego Unię Europejską jest absolutną koniecznością. W jego opinii, bez reform umożliwionych przez Traktat z Lizbony przystąpienie dalszych krajów do Unii Europejskiej jest niemalże nie do pomyślenia.

2. INSTYTUCJE - Wynik referendum w Irlandii - Debata przed szczytem Rady Europejskiej i po referendum irlandzkim

W Parlamencie Europejskim odbyła się debata przed spotkaniem przywódców państw UE w Brukseli. Dyskusję zdominowały komentarze na temat odrzucenia przez Irlandczyków Traktatu z Lizbony. Posłowie podkreślali, że wynik referendum nie oznacza końca procesu ratyfikacji przez inne kraje, ani zaniechania reform. Przedstawiciele Rady i Komisji przekazali posłom PE swoje opinie na temat rezultatu głosowania w Irlandii. Wyrazili swoje niezadowolenie z wyników referendum, jednak ogromna większość przemawiających posłów podkreśliła szacunek dla irlandzkiego głosowania, ale wezwała także do poszanowania woli innych państw i kontynuowania procesu ratyfikacji. Nawoływali także do lepszego wyjaśniania zwykłym ludziom europejskich celów, znalezienia rozwiązań i odpowiedzi na wyzwania na poziomie europejskim. Posłowie przypomnieli, że rola krajów członkowskich nie kończy się na podpisywaniu traktatów, ale zawiera w sobie także obowiązek ciągłej komunikacji i tłumaczenia. Niektórzy przemawiający skrytykowali tekst Traktatu z Lizbony, który został przedstawiony „w trudny i niezrozumiały sposób”, podczas gdy mała grupa przeciwników Traktatu wezwała do zakończenia procesu ratyfikacji. Większość jednak była zdania, że Unia Europejska i jej obywatele nadal potrzebują Traktatu z Lizbony, który wprowadza więcej demokracji i efektywności.

Janez Lenarčič (przedstawiciel prezydencji UE): Prezydencja jest rozczarowana wynikiem referendum, ale uszanuje wolę obywateli Irlandii. Proces ratyfikacji powinien być kontynuowany, a rozwiązanie kryzysu należy znaleźć jak najszybciej. UE działa nadal, dlatego podczas szczytu rada będzie obradować także nad innymi tematami - wzrastającymi cenami żywności i paliw oraz pakietem energetyczno-klimatycznym. UE już podjęła działania o charakterze doraźnym, które mają ustabilizować rynek, uruchomiono zasoby interwencyjne, planuje się zwiększyć produkcję w 2008 roku, zmniejszono dotacje do zbóż. Niektóre kraje podjęły środki krótkoterminowe, aby złagodzić wpływ wzrostu cen na sytuacje rodzin i osób

najuboższych. Irlandzkie NIE nie wpłynie na proces rozszerzenia, który będzie ratyfikowany.

José Manuel Barroso (przewodniczący Komisji Europejskiej): Instytucje europejskie są kozłem ofiarnym. Nie można winić Brukseli za wszystko od poniedziałku do soboty, a w niedzielę oczekiwać, że obywatele zagłosują za Unią Europejską. Nie możemy pozwolić na to, by energia włożona w Traktat poszła na marne. Rada powinna uszanować decyzje Irlandczyków, ale i decyzje krajów, które ratyfikowały Traktat. Irlandzkie NIE określiło stanowisko Irlandii, ale nie stanowisko pozostałych krajów. Odpowiedzialność za rozwiązanie kryzysu spoczywa na rządzie irlandzkim, ale musimy wykazać się solidarnością, bo wszyscy podpisali Traktat.

Joseph Daul (EPP-ED, Francja): Grupa EPP-ED z szacunkiem odnosi się do decyzji narodu irlandzkiego, ale i do decyzji 18 krajów, które ratyfikowały Traktat. Żaden kraj członkowski UE nie może być pozbawiony prawa, aby wypowiedzieć się swobodnie w sprawie Traktatu.

Martin Schulz (PSE, Niemcy): Od 8 lat UE ciągle coś ratyfikuje i zajmuje się własnymi reformami. Instytucje są winne, bo poza Parlamentem wszystkie obradują za zamkniętymi drzwiami. Charles McCreevy okazał się komisarzem niekompetentnym, zmniejszył zaufanie ludzi przyznając, że nie czytał Traktatu.

Graham Watson (ALDE, Wielka Brytania): Historia zatoczyła koło, wróciliśmy od Nicei do Nicei. Rada powinna zająć się prawdziwymi problemami, zmianami klimatycznymi i energią, wzrostem cen żywności i paliw. Jeśli nie będzie można inaczej, zadowolimy się Niceą.

Monica Frassoni (Zieloni/ALE, Włochy): Komisja i Rada wybrały bardzo skomplikowaną drogę w sprawie Traktatu. Przyczyną upadku był brak przejrzystości, dlatego rozwiązanie dyplomatyczne jest niewystarczające.

Brian Crowley (UEN, Irlandia): To, co się stało nie było głosem przeciwko Europie. Wiele osób głosujących na NIE domagałoby się silnej Europy, której nie ma. Warto zapytać ich, jakie rozwiązania widzą.

Francis Wurtz (GUE/NGL, Francja): Irlandzkie nie jest przejawem pogłębiającego się kryzysu legitymizacji procesu integracji. Był to sprzeciw wobec obecnego modelu społeczno-gospodarczego. Decyzje podejmowane są daleko, wyjaśnia się je obywatelom, ale się ich nie konsultuje.

Nigel Farage (IND/DEM, Wielka Brytania): Pogratulował Irlandczykom. Ratyfikacje TL powinno się zatrzymać. Unijny nacjonalizm, to urąganie demokracji. UE sama się niszczy, tekę sprawiedliwości ma objąć człowiek, „który ma na koncie oszustwa”.

Ashley Mote (NI, Wielka Brytania): Jeśli ignoruje się fakt, że TL ma być ratyfikowany jednogłośnie, to ignoruje się praworządność. Inni też głosowaliby na NIE, gdyby mieli taką możliwość.

- **Wystąpienia polskich deputowanych**

Konrad Szymański (UEN, Polska): „Zalecałbym maksymalną ostrożność w deklaracjach, jakie składamy po irlandzkim referendum. Próby stawiania Irlandii do kąta, postulaty wręcz wyłączenia Irlandii z Unii, co przydarzyło się jak zwykle nadpobudliwemu Martinowi Schulzowi, są znacznie bardziej szkodliwe dla Europy niż sam wynik referendum. To właśnie ten paternalizm Brukseli stoi u podstaw irlandzkiego NIE, irlandzkiej irytacji. To nie prawda, że Europa niedomaga z powodu braku nowego traktatu. Europa niedomaga z powodu różnic interesów, egoizmu państw członkowskich. (...) Niedomaganie w sprawach zagranicznych to np. kwestia Niemiec, które chcą wygrywać dobre stosunki z Moskwą kosztem państw Europy Środkowej. To sprawa np. Francji, która przymyka oczy na rosyjski neoimperializm, mając usta pełne frazesów o awangardzie europejskiej z polskim udziałem. Proszę nie chować za traktatem własnych słabości. Proszę własnych słabości nie ukrywać za decyzją Irlandczyków”.

Jerzy Buzek (EPP-ED, Polska): „Obywatele nie przejmują się za bardzo tym, że Irlandczycy odrzucili traktat. Znacznie bardziej przejmują się cenami benzyny w stacjach benzynowych i innymi problemami, które spadają na nich codziennie. Byłoby źle gdybyśmy jedyne, co możemy powiedzieć i co ma być wynikiem szczytu to byłaby dyskusja na temat traktatu lizbońskiego. Musimy sobie uświadomić, że mamy 2 sprawy najważniejsze dla nas polityków. W jaki sposób wyjść naprzeciw codziennym oczekiwaniom obywateli? A z drugiej strony traktat lizboński i jego wprowadzenie w życie, bo od niego będzie zależeć w przyszłości jak nam się uda rozwiązać sprawy obywateli Europejczyków. I dlatego musimy te sprawy oddzielić i mówić nie tylko o traktacie lizbońskim, ale także o tych sprawach, które dzisiaj interesują naszych obywateli. Musimy wytłumaczyć im, dlaczego przyjęcie traktatu wprowadzenie go w życie, ułatwi rozwiązanie ich codziennych problemów naszych obywateli. Musimy wytłumaczyć, dlaczego rozwiązania instytucjonalne są dobre dla Unii Europejskiej, powodują że więcej będzie solidarności, więcej dbania o siebie nawzajem i więcej szacunku dla tego, co stanowimy w każdym z naszych krajów.”

Mirosław Mariusz Piotrowski (UEN, Polska): „Uzgodnienia zawierane w Lizbonie nie mają szczęścia. Zarówno Strategia Lizbońska jak i Traktat Lizboński kończą się fiaskiem. Traktat stał się martwy. Najbliższy szczyt rady odpowie, czy zajmie się ona jego reanimacją. PE powinien wysłać czytelny sygnał, że akceptujemy reguły demokracji. Niedopuszczalne jest obrażanie i szantażowanie narodu irlandzkiego. Kontynuowanie ratyfikacji w innych krajach byłoby jedną z form pozaprawnego nacisku. Niepokój budzą skrajne i nieodpowiedzialne opinie sugerujące możliwość wyrzucenia z Unii niepokornego kraju. Oczekujemy, że Rada Europejska zastanowi się nad nową, bardziej demokratyczną formułą Unii Europejskiej”.

Genowefa Grabowska (PSE, Polska): „Proces ratyfikacji musi być kontynuowany. Traktat ten niesie szanse na konieczne reformy Unii. Umożliwia stworzenie w Europie wspólnej polityki energetycznej. Ta polityka gwarantuje Polsce i mojemu regionowi - a jest to bogaty w zasoby energetyczne, ponad pięciomilionowy Śląsk - daje szanse na rozwój i postęp. Czy irlandzkie NIE ma to zniweczyć? Szanuję wynik referendum w Irlandii, ale mam wątpliwość, czy 109964 głosy na NIE może decydować o przyszłości mojego kraju, mojego regionu i niemal całej Unii Europejskiej? Ja uważam, że nie.”

W dniach 19-20 czerwca w Brukseli odbędzie się posiedzenie Rady Europejskiej. Podczas obrad zostaną poruszone następujące tematy: traktat lizboński, energia i zmiany klimatu, sądownictwo i bezpieczeństwo, ceny żywności, sytuacja na Bałkanach, stosunki zewnętrzne, w tym europejska polityka sąsiedztwa, unia śródziemnomorska, milenijne cele rozwoju.

3. ENERGIA – III pakiet energetyczny

Czy wielkie koncerny energetyczne będą musiały sprzedać swoje sieci przesyłowe niezależnym operatorom? Tak, ponieważ Parlament Europejski przyjął propozycje poprawek do projektu dyrektywy w sprawie rynku energii elektrycznej, które przewidują obowiązek właścicielskiego rozdziału działalności sieciowej od wytwarzania i obrotu bez żadnych wyjątków. Pozostałe propozycje do III pakietu energetycznego obejmują: limity cen na niekonkurencyjne rynki, pierwszeństwo w dostępie do sieci dla źródeł odnawialnych oraz silna i decyzyjna agencja regulacyjna na poziomie wspólnotowym. Parlament Europejski w swych poprawkach idzie dalej niż Komisja Europejska. Posłowie odrzucili również propozycję „trzeciej drogi” forsowaną przez grupę państw członkowskich. Na przeszkodzie tym odważnym propozycjom może jednak stanąć stanowisko rządów państw UE, które opowiadają się za znacznie łagodniejszą formą zapewnienia niezależności operatorów sieci przesyłowych.

Jeśli nawet do europejskiego rynku energii może prowadzić wiele dróg, to niektóre z nich czynią to szybciej, zdają się sądzić posłowie, którzy mając do wyboru kilka rozwiązań gwarantujących wydzielenie działalności sieciowej ze struktur zintegrowanych pionowo koncernów energetycznych, opowiedzieli się za rozwiązaniem najdalej idącym - pełnym rozdziałem właścicielskim działalności sieciowej od wytwarzania i obrotu. Głosując nad sprawozdaniem brytyjskiej deputowanej **Eluned Morgan** (PSE, Wielka Brytania) posłowie opowiedzieli się przeciwko propozycjom „trzeciej drogi” zgłaszanym przez koalicję ośmiu państw członkowskich (Austrię, Bułgarię, Francję, Niemcy, Grecję, Luksemburg, Łotwę i Słowację), która - zdaniem pomysłodawców - umożliwiłaby dalszą liberalizację rynku bez konieczności uciekania się do rozdziału właścicielskiego. Propozycja „trzeciej drogi”, która obecnie uzyskuje miano „modelu ITO” (ang. independent transmission operator) to nic więcej jak „pogłębiony” rozdział działalności z zapewnieniem „efektywnego rozdziału interesów” poprzez ścisły nadzór regulacyjny.

Posłowie nie tylko odrzucili propozycje „trzeciej drogi”, ale również i „drugą”, która od samego początku zawarta była we wniosku legislacyjnym Komisji Europejskiej. Komisja chciała umożliwić państwom członkowskim przekazanie kontroli nad majątkiem sieciowym niezależnym operatorom systemowym (model ISO), bez konieczności jego zbywania. „Ten model oznacza jedynie większe koszty związane z biurokracją i nadzorem regulacyjnym” – stwierdziła jednak Morgan i - jak widać - przekonała większość posłów. „Jestem zawiedziona porozumieniem zawartym w Radzie” - stwierdziła podczas debaty posłanka **Morgan** – „Ugięliście się za bardzo przed głosem mniejszości” - zwróciła się do przedstawiciela prezydencji słoweńskiej. Odnosząc się do propozycji ośmiu krajów, które sprzeciwiają się rozdziałowi właścicielskiemu i zaproponowały tzw. „trzecią drogę”, Morgan zarzuciła im „ochronę narodowych koncernów, które chcą inwestować na innych rynkach, ale

odmawiają dostępu do własnego”. ‘Jestem rozczarowana postawą Komisji Europejskiej, którą nie broniła swojej własnej propozycji. Wy zawróciliście, my nie’ - powiedziała zwracając się do przedstawiciela KE.

Oprócz propozycji rozdziału właścicielskiego, projekt w wersji poselskiej przewiduje również możliwość limitowania cen finalnych na niekonkurencyjnych rynkach, pierwszeństwo w dostępie do sieci dla źródeł odnawialnych, a także utrzymuje zapisy proponowane przez KE, których celem było zapobieżenie przejścia kontroli nad systemami przesyłowymi przez kraje trzecie. Posłowie wzbogacili propozycje Komisji Europejskiej także o inne zapisy, które umacniają w swych prawach najsłabszych uczestników rynku. W dwóch innych sprawozdaniach posłowie opowiedzieli się za nadaniem szerokich kompetencji agencji współpracy regulatorów energii, która wraz ze wzrostem odpowiedzialności zyska uprawnienia decyzyjne. Głosowanie nad częścią pakietu dotyczącą rynku gazu (sprawozdanie **Romano Maria La Russa** (UEN, Włochy) i **Atanas Paparizov** (PSE, Bułgaria) odbędzie się w lipcu.

⇒ **Szczegóły propozycji**

Obecny system nie działa sprawnie, istnieją podejrzenia, że nie wszyscy uczestnicy rynku przestrzegają reguł, to opinia Eluned **Morgan**, autorki sprawozdania poświęconego dyrektywie regulującej dostęp do rynku energii elektrycznej. Przekonywała, że jedyną opcją dla spółek energetycznych powinien być pełen rozdział właścicielski, gdyż koncerny energetyczne nie będą miały motywacji ekonomicznej do inwestowania w połączenia międzysystemowe, jeśli pozostaną właścicielami sieci przesyłowych.

Na znaczenie rozwoju połączeń międzysystemowych zwracał uwagę **Alejo Vidal-Quadras** (EPP-ED, Hiszpania), autor sprawozdania w sprawie rozporządzenia dotyczącego dostępu do sieci elektroenergetycznych na potrzeby wymiany międzynarodowej. Aby zagwarantować równe zasady konkurencji potrzebny jest rozwój połączeń międzysystemowych i silna regulacja. Za zwiększeniem uprawnień, ale i odpowiedzialności europejskiej agencji regulacyjnej opowiedział się również **Giles Chichester** (EPP-ED, Wielka Brytania), sprawozdawca projektu rozporządzenia w sprawie agencji współpracy regulatorów energii. „Nasze propozycje zgłoszone wobec agencji stanowią wyważoną mieszankę niezależności regulacyjnej i politycznej kontroli” - powiedział Chichester.

• **Pierwszeństwo dla źródeł odnawialnych**

Poprawki zaproponowane przez posłów zmierzają do zapewnienia korzystnych warunków rozwoju energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. Krajowe organy regulacyjne będą mogły zobowiązać operatora systemu, aby przyznawał pierwszeństwo tym instalacjom, które wykorzystują odnawialne źródła energii lub odpady, lub takie, które produkują łącznie ciepło i elektryczność. Wyjątkiem byłyby sytuacje, w których ważniejsze byłyby wymogi zrównoważenia technicznego lub bezpieczeństwa i niezawodności sieci.

• **Inicjatywy regionalne**

Inicjatywy regionalne umożliwiają operatorom systemów przesyłowych i krajowym organom regulacyjnym harmonizację dostępu i zasad dotyczących równoważenia w

danym regionie, a nawet tworzenie regionalnych struktur przesyłowych, pozwalają skuteczniej wykorzystywać sieć i ułatwiać transgraniczny handel i inwestycje. W związku z tym krajowe organy regulacyjne powinny współpracować dla celów zharmonizowania i zintegrowania swoich rynków przynajmniej na jednym lub kilku szczeblach regionalnych. Państwa członkowskie powinny natomiast wspierać współpracę operatorów sieci na szczeblu europejskim i krajowym.

- **Limity cen ochronią przed nadużyciami**

W celu ochrony odbiorców przed nadużyciami na rynku, krajowe organy regulacyjne będą mogły nakładać limity cen na niekonkurencyjne rynki na określony, ograniczony okres. Limity powinny być ustalone na wystarczająco wysokim poziomie, tak aby nie zniechęcać nowych podmiotów wkraczających na rynek ani nie ograniczać rozwoju istniejących konkurentów.

- **Prawa odbiorców**

Posłowie wzbogacili propozycje Komisji Europejskiej także o inne zapisy, które umacniają w swych prawach najsłabszych uczestników rynku. Klienci powinni mieć m.in.:

- - prawo do odstąpienia od umowy z dostawcą energii elektrycznej bez dodatkowych opłat,
- - prawo do odszkodowania, jeśli nie są dotrzymywane określone standardy obsługi klienta (np. błędnie skalkulowane lub opóźnione rachunki za energię),
- - dostęp do informacji o swoich prawach oraz procedurach odwoławczych za pośrednictwem stron internetowych dostawców energii.
- - prawo do zmiany dostawcy energii w terminie nieprzekraczającym dwóch tygodni
- - prawo do zakupu energii elektrycznej od dostawcy niezależnie od tego, w jakim państwie członkowskim dostawca jest zarejestrowany.

Co najmniej raz na kwartał odbiorcy powinni być właściwie informowani w sprawie rzeczywistego zużycia energii elektrycznej oraz kosztów. Odbiorca nie może zostać obciążony żadnymi dodatkowymi kosztami tej usługi. Państwa członkowskie powinny zapewnić rozpowszechnienie inteligentnych liczników w ciągu 10 lat od wejścia w życie dyrektywy. Przedsiębiorstwa energii elektrycznej będą mogły wprowadzać cenniki, w których taryfy wzrastają wraz z rosnącym poziomem zużycia energii elektrycznej. Krajowe organy regulacyjne powinny tworzyć niezależne organy odwoławcze i alternatywne procedury dochodzenia roszczeń, takie jak niezależny mediator ds. odbiorców energii lub organ ochrony odbiorców energii, których zadaniem będzie efektywne rozpatrywanie skarg.

- **Ochrona najwrażliwszych**

Posłowie upominają się o interesy szczególnie narażonych odbiorców i apelują o podjęcie działań, które doprowadzą do realnego zmniejszenia liczby odbiorców pozostających w kręgu „ubóstwa energetycznego”. Ubóstwo energetyczne oznacza sytuację, kiedy odbiorca będący gospodarstwem domowym nie może pozwolić sobie na ogrzanie gospodarstwa domowego do odpowiedniego poziomu ustalanego w

oparciu o poziomy zalecane przez Światową Organizację Zdrowia. Państwa członkowskie powinny podjąć właściwe środki dla ochrony odbiorców końcowych, w szczególności odbiorców wrażliwych, łącznie ze środkami zakazującymi odłączenia od sieci emerytów i osób niepełnosprawnych w zimie.

- **Europejska agencja współpracy regulatorów energii i gazu**

Rola i uprawnienia Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki stały się kolejnym przedmiotem sporu między przedstawicielami Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej. Posłowie postanowili zaopatrzyć Agencję w uprawnienia regulacyjne, podczas gdy Komisja Europejska widziała ją jako agencję koordynującą współpracę regulatorów krajowych. Projekt Komisji Europejskiej zakładał powołanie dwóch nowych organów - Europejskich Sieci Operatorów Systemów Przesyłowych (ENTSO), odrębnie dla sieci elektroenergetycznych i gazowych. Każda z nich miałaby prawo ustalania kodeksów sieciowych (np. instrukcji ruchu i eksploatacji sieci), 10-letnich planów inwestycyjnych, rocznych programów prac, planów w zakresie badań i rozwoju. Agencja, według tej propozycji, miałaby pełnić rolę doradcą. Jednak posłowie odwrócili tę zależność i to Agencja będzie zatwierdzać kodeksy, plany i instrukcje przygotowane na podstawie jej wytycznych przez ENTSO. Co więcej, w wersji poselskiej, Agencja będzie mogła kontrolować sposób, w jaki obie organizacje realizują kodeksy sieciowe. Wraz ze wzrostem uprawnień, wzrasta też odpowiedzialność Agencji, dlatego posłowie chcą mieć kontrolę nad wyborem jej prezesa oraz domagają się regularnych raportów dla Parlamentu z prac Agencji. Jej siedziba, jak przekonują posłowie, powinna znajdować się w Brukseli, co ograniczy koszty podróży i zapewni łatwiejszy kontakt z DG TREN oraz Europejskimi Sieciami Operatorów Systemów Przesyłowych (ENTSO), które nadal będą miały siedzibę w Brukseli, a także z innymi ważnymi stowarzyszeniami zainteresowanych stron, takimi jak ERGEG. Propozycje posłów w odniesieniu do Agencji zawarte zostały w sprawozdaniach przygotowanych przez brytyjskiego posła **Giles Chichestera** (EPP-ED, Wielka Brytania) i deputowanego z Hiszpanii **Alejo Vidal-Quadrasa**.

- **Co dalej?**

Projekt dyrektywy i rozporządzenia dotyczące rynku gazu będą głosowane podczas posiedzenia Parlamentu w lipcu. Stało się tak między innymi dlatego, że głosując w maju nad projektem dyrektywy gazowej ITRE przyjęło poprawki, ale nie poddało końcowemu głosowaniu całości sprawozdania, umożliwiając swoim przedstawicielom negocjacje z prezydencją i KE, które wysunęły już wtedy konkretny projekt kompromisu (trzeciej drogi). Jednak po dwóch tygodniach negocjacji, ITRE przyjęło raport, w którym poparło obie pierwotne propozycje, tj. rozdział właścicielski lub przekazanie kontroli nad majątkiem (model ISO), ale odrzuciło model forsowany przez grupę ośmiu krajów członkowskich (model ITO).

- **Polskie głosy w debacie**

Leopold Józef Rutowicz (UEN) (*autor projektu opinii Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów*): Uzyskanie korzyści z przyjętego pakietu energetycznego w dużym stopniu będzie zależało od decyzji politycznych. Jedynie przywódcy Francji uniezależnili w dużym stopniu energetykę i gospodarkę od importu gazu i ropy. Innym brakowało wyobraźni. Nieprzewidziany, gwałtowny wzrost cen gazu i ropy zmusza nas do określenia, w jakim zakresie rozwijać energetykę atomową i inne

źródła. Jak wykorzystać sieć, by ograniczyć kryzys? Proponowane uregulowania dotyczące dostępu do sieci w transgranicznej wymianie energii elektrycznej oraz wspólne zasady dotyczące wewnętrznego rynku energii powinny sprzyjać pełnej synchronizacji sieci krajów starej Europy i krajów nowych. Zapewni to większe bezpieczeństwo dostaw energii i może sprzyjać ograniczeniu jej cen przez zwiększenie konkurencji. Agencja ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki, współdziałająca z podmiotami działającymi na rynku, powinna zabezpieczyć jego operatywne funkcjonowanie. Uprawnienia jej powinny być zwiększone w miarę potrzeb rynku.

Konrad Szymański (UEN): Rosyjski monopol państwowy posiada rosnące inwestycje w 16 krajach Unii. To wystarczający powód do egzekwowania zasady wzajemności w relacjach handlowych z państwami trzecimi. Inaczej będziemy bezbronni, za co zapłacimy naszym bezpieczeństwem. Do najważniejszych elementów reformy europejskiego rynku energii należy wprowadzenie zasady rozdziału dystrybucji od wytwarzania i obrotu energią oraz zasada wzajemności w relacjach z państwami trzecimi. Tam, gdzie wprowadzono rozdział własnościowy wytwarzania i przesyłu energii ceny energii spadają lub rosną wolniej. W krajach, gdzie przeprowadzono rozdział, w latach 1998-2006 średni wzrost cen energii dla gospodarstw domowych wyniósł 3 proc. Tam gdzie tego zaniechano ceny energii dla gospodarstw domowych wzrosły o 28 proc. Podobne tendencje są widoczne na rynku odbiorców przemysłowych. Rosja blokuje dostęp do swego rynku energetycznego i dyskryminuje inwestorów z UE, a jednocześnie korzysta z otwarcia unijnego rynku energii inwestując w 16 krajach UE.

Jerzy Buzek (EPP-ED, Polska): Długofalowe inwestycje, zasada solidarności, dostęp do rynku, regulacje transgranicznego przepływu – to wszystko są ważne cele tych regulacji. Pamiętajmy, że najważniejszy na końcu jest konsument – i temu służą te wszystkie regulacje – ochrona konsumentów, interesów użytkowników, energii w Unii Europejskiej. Nasze regulacje nie rozwiążą wszystkich problemów, np. wzrostu cen ropy, czy też nie zapobiegną one wzrostowi cen energii w związku z wprowadzeniem kosztu emisji CO₂, ale znacznie uproszą i wesprą nasze działania na rzecz użytkowników energii. Mamy świadomość, że rozwiązanie ze sprawozdania pani Morgan nie będzie prawdopodobnie ostateczne. Rozwiązanie ostateczne, jeśli chodzi o prąd elektryczny, powinno być w miarę odległe od tych rozwiązań w drugim pakiecie, bo inaczej wprowadzenie trzeciego pakietu nie miałoby sensu. Równocześnie rozwiązania dla gazu powinny być zbliżone do rozwiązań dla elektryczności, ale absolutnie nie muszą być identyczne. Dzisiaj wyraźnie rysuje się taki kierunek, że rozdzielenie własnościowe dla rynku energii będzie mocniejsze i dalej idące niż dla gazu. Powinniśmy to zaakceptować i uszanować. Kluczową sprawą jest, aby nie uprzywilejować tych, którzy inwestują spoza Unii Europejskiej.

Janusz Lewandowski (EPP-ED), *na piśmie*: Rozwój wydarzeń sprawia, że priorytety Unii Europejskiej w zakresie energii - ochrona środowiska, bezpieczeństwo i liberalizacja rynku - zachowują ważność, ale konieczne jest przewartościowanie ich hierarchii. Spirala cen nośników energii, napięcia i lęki społeczne oraz ofensywa Gazpromu - wszystko to zmusza do szybkich reakcji i eksponuje wymóg bezpieczeństwa oraz taniości dostaw. Natomiast ambitne cele, stawiane w ramach ochrony środowiska i walki z ociepleniem klimatu, mają charakter długofalowy i niosą wyzwania, które mogą obniżyć konkurencyjność europejskiej gospodarki i

mnożyć napięcia społeczne. Demonopolizacja napotyka na opór kilku krajów, które skądinąd zaliczają się do liderów integracji europejskiej. Brakuje też solidarności w kontaktach z zewnętrznymi dostawcami ropy i gazu. Bilateralne układy, na przykład te, zawierane na zachodzie i wschodzie Unii Europejskiej z Gazpromem, osłabiają naszą pozycję przetargową. Ułatwiają szantaż energetyczny wobec tych krajów członkowskich, które historycznie związane były z monopolistycznym dostawcą.

Także posłanka **Urszula Gacek** (EPP-ED) przyjęła z dużą satysfakcją stanowisko Parlamentu w sprawie Europejskiej Karty Praw Odbiorców Energii, „a szczególnie propozycję, aby konsument był obciążony na podstawie rzeczywistego zużycia energii”. „Mam nadzieję, że doprowadzi to do naliczania rachunków dla wszystkich indywidualnych odbiorców gazu w KWh a nie, jak np. w Polsce, w metrach sześciennych. Rachunek za wartość energetyczną a nie za wolumen gazu zużytego spotka się z aprobatą konsumentów, którzy mają podejrzenie, uzasadnione lub nie, że płacą za *powietrze*” - dodała Gacek. Według posłanki, jeżeli wszystkie nośniki będą wycenione w tych samych jednostkach, pozwoli to gospodarstwom domowym podejmować racjonalne decyzje o wyborze źródła energii, czy to będzie gaz z sieci, propan-butan, czy prąd.

4. ENERGIA – Karta Praw Odbiorców Energii

Mechanizmy rynkowe nie zagwarantują przestrzegania wszystkich praw odbiorców energii i gazu, dlatego wraz z projektami stanowiącymi część trzeciego pakietu liberalizującego rynek energii, Parlament przyjął sprawozdanie w sprawie Europejskiej Karty Praw Odbiorców Energii. Propozycja ustanowienia Karty zakłada zebranie w jednym dokumencie wszystkich praw konsumentów na rynku energii, które obecnie zawarte są w wielu aktach prawnych i często nie są właściwie wdrażane przez kraje członkowskie. W sprawozdaniu belgijskiej deputowanej z grupy socjalistycznej **Mii De Vits** (PSE, Belgia), Parlament podkreśla konieczność wzmocnienia ochrony konsumentów w kwestiach dotyczących energii. Karta pełnić będzie rolę narzędzia informacyjnego służącego gromadzeniu, wyjaśnianiu i konsolidacji praw odbiorców energii, które obowiązują już w prawodawstwie UE. Komisja Europejska, która wyszła z pomysłem ustanowienia Karty, nie chce nadać jej charakteru prawnie wiążącego. Autorka sprawozdania, przeciwnie, chciałaby, aby stała się ona dokumentem legislacyjnym, albo przynajmniej została dołączona w formie załącznika do obowiązujących dyrektyw regulujących rynek energii elektrycznej i gazu. „Nie rozumiem stanowiska Komisji Europejskiej” - mówiła **De Vits** podczas debaty w Parlamencie – „Nie tak dawno Komisja wyszła z propozycją Karty, a teraz chce z niej uczynić czysto techniczny zbiór praw publikowany w Internecie”. Posłanka przekonywała, że wielu odbiorców nie ma dostępu do Internetu i z myślą o nich należy stworzyć inne możliwości komunikowania praw odbiorcom energii. W sprawozdaniu, Parlament zwraca uwagę na fakt, że europejski rynek energii charakteryzuje znaczna liczba monopoli, które ograniczają wolność wyboru oraz możliwość szybkiej i bezpłatnej zmiany dostawcy. Taki stan pogłębia brak informacji, a w rezultacie pogarsza trudną sytuację konsumentów, dlatego trzeba podejmować wysiłki na rzecz utworzenia jednolitego, konkurencyjnego rynku energii oraz na rzecz ochrony w szczególności najsłabszych odbiorców.

- **Fakturowanie w oparciu o przejrzyste i rozsądne kryteria**

Posłowie chcą, aby odbiorcom przysługiwało prawo łatwego, bezpłatnego przełączenia się do nowego dostawcy i aby procedura ta nie przekraczała miesiąca. Odbiorcy są uprawnieni do przyłączenia do sieci i otrzymywania energii i gazu, przy zapewnieniu rozsądnych, przejrzystych i łatwo porównywalnych taryf i cen. Powinien obowiązywać zakaz stosowania dyskryminacyjnych obciążeń w niektórych typach płatności, zwłaszcza w przypadku konsumentów obciążanych na podstawie liczników przedpłatowych, którzy często należą do grupy konsumentów znajdujących się w trudnej sytuacji. Ceny energii elektrycznej i gazu w Europie powinny być łatwo porównywalne i ustalane w oparciu o rzeczywiste zużycie energii. Jeżeli dostawcy nie są w stanie zapewnić takich rozliczeń, na przykład z przyczyn technicznych, to zużycie energii powinno być wyliczane w oparciu o rozsądne i przejrzyste kryteria, wyraźnie określone w umowie. W celu zapewnienia przejrzystości, Parlament podkreśla potrzebę opracowania modelu standardowych faktur.

- **Inteligentne liczniki**

Parlament chce, aby „inteligentne liczniki” zostały upowszechnione w ciągu dziesięciu lat po wejściu w życie dyrektywy w sprawie rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz dyrektywy w sprawie rynku wewnętrznego gazu ziemnego. Odpowiedzialne za ich wprowadzenie powinny być przedsiębiorstwa dystrybucji energii i dostawcy energii, pod nadzorem krajowych organów regulacyjnych. Parlament uważa, że normy ustanawiające minimalne wymagania projektowe i eksploatacyjne dla liczników powinny zagwarantować odbiorcom jak największe korzyści przy ponoszeniu jak najmniejszych kosztów związanych z wymianą liczników.

- **Dostęp do informacji, prawo wyboru energii odnawialnej**

Parlament wzywa państwa członkowskie do uruchomienia jednego punktu przyjmowania wszelkich wniosków od odbiorców, na przykład za pośrednictwem krajowych organów regulacji energetyki. Rzecznicy praw obywatelskich powinni uzyskać uprawnienia do skutecznego rozpatrywania reklamacji oraz do udzielania odbiorcom informacji związanych z energią. Karta powinna uznać prawo konsumentów do dokonania świadomego wyboru na rzecz energii odnawialnej, dlatego wszyscy konsumenci powinni być w informowani o dostępnych dla nich źródłach energii. Posłowie opowiadają się za wzmocnieniem niezależności i uprawnień krajowych organów regulacyjnych, które powinny odgrywać centralną rolę w dziedzinie ochrony konsumentów. Parlament uznaje ważną rolę organizacji konsumenckich, którym państwa członkowskie powinny dostarczyć wsparcie finansowe.

- **Ochrona odbiorców wrażliwych, walka z ubóstwem energetycznym**

Znajdujący się w trudnej sytuacji odbiorcy energii doświadczają poważnych problemów, które powinno się rozwiązywać bezpośrednio w ramach krajowych systemów opieki społecznej. Parlament podkreśla, że należy zwrócić szczególną uwagę na ochronę odbiorców i zapobiegać ich odłączeniu od sieci. Parlament wzywa państwa członkowskie do pilnych inwestycji w środki wydajności energetycznej na rzecz gospodarstw domowych o niskich dochodach. Komisja powinna zdefiniować pojęcie ubóstwa energetycznego, a następnie zaproponować konkretne środki w celu zmniejszenia ubóstwa energetycznego.

- **Prawa odbiorców w III pakiecie**

Dzień wcześniej Parlament Europejski przyjął pierwszą część III pakietu energetycznego dotyczącą rynku energii elektrycznej, w której zaproponował szereg własnych poprawek zmierzających do wzmocnienia praw odbiorców oraz ochrony odbiorców najuboższych. Wśród rozwiązań, które widzi Parlament znalazła się propozycja ustanawiania limitów cen finalnych na niekonkurencyjnych rynkach (na określony i ograniczony okres). Klienci powinni mieć prawo do odstąpienia od umowy z dostawcą energii elektrycznej bez dodatkowych opłat, prawo do odszkodowania, jeśli nie są dotrzymane określone standardy obsługi klienta, prawo do informacji raz na kwartał o rzeczywistym zużyciu energii elektrycznej oraz kosztów, a także prawo do zakupu energii elektrycznej od dostawcy niezależnie od tego, w jakim państwie członkowskim dostawca jest zarejestrowany. Posłowie upomnieli się o interesy szczególnie narażonych odbiorców i domagają się działań, które doprowadzą do realnego zmniejszenia liczby odbiorców pozostających w kręgu „ubóstwa energetycznego”. Emeryci i osoby niepełnosprawne w żadnym razie nie mogą być odłączani od sieci w okresie zimowym.

5. ENERGIA - Jak zaradzić drożejącej ropie?

W ciągu ostatnich tygodni przez Unię Europejską przetoczyła się fala protestów wywołanych rosnącymi cenami paliwa. Mimo protestów jest mało prawdopodobne, by przywódcy UE obniżyli podatek obrotowy na paliwo. Rzecznik komisarza UE ds. energii **Andrisa Piebalgsa**, Ferran Tarradellas Espuny przyznał, że Unia niewiele może zrobić poza stymulowaniem długoterminowych reform zachęcających do stosowania paliw alternatywnych. „Ceny ropy będą nadal wysokie” - zaznaczył. Komisja Europejska ostrzegła rządy państw członkowskich, by nie szły na krótkoterminowe ustępstwa na rzecz rybaków, rolników, kierowców ciężarówek i innych grup dotkniętych wzrostem cen paliw.

Czy rosnące ceny paliw są wynikiem długofalowych zmian na globalnym rynku, czy wynikiem działań spekulacyjnych? Czy należy obniżyć podatki, aby ulżyć konsumentom i przedsiębiorcom, czy ukierunkować wsparcie na najbardziej dotkniętych skutkami wzrostu cen? Podczas debaty poświęconej rosnącym cenom paliw i energii posłowie wysłuchali stanowiska Komisji i Rady w tej sprawie. Przedstawiciele tych instytucji przedstawili propozycje krótko i długoterminowych środków, które mogą złagodzić skutki szybko rosnących cen ropy.

Andris Piebalgs (komisarz UE ds. energii): Nasza zależność od importu ropy jest bardzo duża, dlatego koszty stale rosną. To bezpośrednio wpływa niekorzystnie na sytuację zarówno obywateli jak i przedsiębiorstw. Komisja pracuje nad planem obejmującym działania w zakresie efektywności energetycznej, samochodów, jakości paliw i odnawialnych źródeł energii. Wraz ze wzrostem wykorzystania bardziej wydajnych energetycznie oraz odnawialnych źródeł energii, powinien nastąpić spadek zużycia ropy. W krótkim okresie istnieją sposoby, aby ulżyć najbardziej narażonym grupom społecznym poprzez środki z zakresu polityki społecznej ukierunkowane na najuboższe grupy społeczeństwa, ale należy zachować ostrożność, jeśli chodzi o zmiany podatków. Hasła obniżenia podatków są atrakcyjne z politycznego punktu widzenia, ale mogą też utrudnić rozwiązanie problemu w perspektywie długoterminowej.

- **Grupy polityczne**

Jean-Pierre Audy (EPP-ED, Francja): Potrzeba nam wyobraźni. Potrzebny jest wspólnotowy instrument, który zapewni stabilność cen energii w perspektywie rocznej, tak aby obywatele mogli przygotować się na zmiany cen bez codziennych wahań cen powodowanych przez spekulantów.

Hannes Swoboda (PSE, Austria): Szkoda, że Komisja Europejska nie przeciwdziała spekulacjom, jako czynnikowi odpowiedzialnemu za wahania cen paliw. Dotychczasowe propozycje są niewystarczające. Zadbaliśmy o ochronę praw konsumenta w pakiecie energetycznym, potrzebne są środki z zakresu polityki społecznej. Obywatele, jak Ci w Irlandii martwią się, że nie dzieje się nic, co mogłoby rozwiązać ich obawy.

Marco Capatto (ALDE, Włochy): Nie ma potrzeby kontrolowania cen. Zamiast tego powinniśmy dążyć do określenia ambitniejszych celów w zakresie efektywności energetycznej. Debata w sprawie rynku energii dowodzi, że to rządy państw członkowskich sprzeciwiają się prawdziwej konkurencji. Nie oczekujemy, że Europa będzie rozwiązywać problemy tworzone przez krajowych polityków.

Claude Turmes (Zieloni/ALE, Luksemburg): Należy wdrożyć system skoordynowanego opodatkowania spekulantów na rynku nośników energii. Exxon i podobne spółki notują olbrzymie zyski. Dochody z podatków pomogłyby sfinansować pomoc dla najbardziej dotkniętych podwyżkami cen oraz postęp w dziedzinie efektywności energetycznej.

Gintaras Didžiokas (UEN, LT): Należy uaktualnić europejską politykę w zakresie opodatkowania energii. Obywatele płacą już VAT, akcyzę i cła (podatki importowe), a mimo to władze krajowe chcą „wycisnąć” jeszcze więcej. Zmiany polityki podatkowej nie załatwia wszystkiego, ale podniosą elastyczność reagowania.

Dimitrios Papadimoulis (GUE/NGL, Grecja): Rozczarowanie postawą Rady i KE, które są silne w słowach, słabe w działaniach. Spekulanci to część problemu. Krajowe administracje, które notują większe wpływy podatkowe z powodu rosnących cen ropy kosztem obywateli, mogłyby wykorzystać część tych środków do sfinansowania pomocy najwrażliwszym grupom społecznym.

Andris Piebalgs (na zakończenie debaty): Wpływ działań spekulacyjnych na ceny nie jest tak duży. Wzrost cen to sygnał rynku, że potrzebne są inwestycje. Żadna ze spółek Europejskich nie notuje nieuzasadnionych zysków bez ponoszenia nakładów inwestycyjnych. Właściwym rozwiązaniem jest uczynienie efektywności energetycznej głównym priorytetem oraz promowanie OZE i źródeł alternatywnych, na przykład energetyki jądrowej.

6. INSTYTUCJE – Nowi komisarze - Parlament Europejski zatwierdza nominacje wiceprzewodniczącego Jacquesa Barrota i wiceprzewodniczącego Antonio Tajaniego

Parlament Europejski zatwierdził kandydaturę **Antonio Tajaniego** na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej odpowiedzialnego za transport oraz zmianę zakresu obowiązków wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej **Jacquesa Barrota**, który obejmie tekę wymiaru sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa. W następstwie otrzymania nominacji na stanowisko ministra spraw zagranicznych Włoch Franco Frattini złożył rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, odpowiedzialnego za wymiar sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa. Przewodniczący Komisji Europejskiej, José Manuel Barroso, zdecydował o przekazaniu tej teki wiceprzewodniczącemu Jacquesowi Barrotowi, który wcześniej był odpowiedzialny za transport. Rząd włoski poinformował o zamiarze desygnowania Antonio Tajaniego na stanowisko komisarza, a przewodniczący Komisji Europejskiej wyraził chęć przekazania mu teki „transport”. Rada Unii Europejskiej podjęła drogą procedury pisemnej decyzję o nominacji Antonio Tajaniego na członka Komisji Europejskiej od dnia 9 maja 2008 r. do końca bieżącej kadencji Komisji w dniu 31 października 2009 r.

7. EURO – Słowacja wprowadza europejską walutę, która zastąpi koronę

Parlament Europejski uznał, że Słowacja spełniła kryteria z Maastricht i poparł przystąpienie Słowacji do strefy euro 1 stycznia 2009 r. Parlament zaleca jednak, by rząd Słowacji kontynuował reformy w celu utrzymania niskiej inflacji oraz utworzył organ nadzorujący ceny wybranych podstawowych produktów w celu wyeliminowania błędnych wyobrażeń na temat wzrostu cen. W sprawozdaniu **Davidy Casy** (EPP-ED, Malta) posłowie zwrócili uwagę na pewne ryzyka, związane z makroekonomiczną równowagą gospodarki Słowacji w ujęciu długofalowym. Zauważyli, że raport EBC o konwergencji za rok 2008 stwierdza zagrożenia dotyczące stabilności osiągniętej niskiej stopy inflacji i dlatego wezwali rząd Słowacji do kontynuacji koniecznych reform strukturalnych oraz do podjęcia koniecznych działań w celu uniknięcia inflacji. Słowacja powinna kontynuować konieczne reformy na rynkach pracy, usług i produktów, zapewniając wzrost mobilności na rynku pracy i zwiększenie inwestycji w kapitał ludzki. Parlament wzywa rząd Słowacji do zagwarantowania konkurencji, zwłaszcza w takich newralgicznych sektorach jak sektor energetyczny. Ponadto posłowie są zaniepokojeni niskim poparciem obywateli słowackich dla euro. Wzywają zatem władze Słowacji do nasilenia społecznej kampanii informacyjnej na rzecz wyjaśnienia korzyści z wprowadzenia jednej waluty i podjęcia wszelkich koniecznych kroków w celu ograniczenia wzrostu cen w okresie wymiany waluty krajowej na euro.

Parlament wyraził przekonanie, że wszelkie stosowne środki podejmowane przez dane państwo członkowskie ubiegające się o wejście do strefy euro powinny, po opublikowaniu przez Komisję i EBC sprawozdań na temat konwergencji, być brane pod uwagę przez Radę na podstawie odpowiedniej rezolucji Parlamentu i włączane do procesu monitorowania. Rada Europejska podjęła polityczną decyzję o przyjęciu Słowacji do strefy euro na szczycie 19-20 czerwca. Formalne zatwierdzenie niezbędnych aktów prawnych nastąpi na najbliższym posiedzeniu ministrów finansów państw członkowskich UE. Słowacja stanie się 16 krajem członkowskim strefy euro, 1 stycznia 2009.

8. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Stanowisko Parlamentu Europejskiego w sprawie najbliższego szczytu UE-Rosja

Posłowie poparli utworzenie umowy o partnerstwie i współpracy pomiędzy UE i Rosją, ale jednocześnie niepokoją się zaangażowaniem Rosji na Kaukazie i pogarszającą się sytuacją praw człowieka. Parlament przyjął rezolucję przed nadchodzącym szczytem UE - Rosja, w której wyraża zadowolenie z przezwyciężenia „trudności w osiągnięciu porozumienia w sprawie mandatu dotyczącego negocjacji z Federacją Rosyjską na temat nowego porozumienia o partnerstwie”. Przez długi czas negocjacje były zablokowane, najpierw przez polskie weto spowodowane zakazem importu polskiego mięsa do Rosji, zaś ostatnio przez sprzeciw Litwy wywołany polityką energetyczną Rosji i jej zaangażowaniem w Abchazji i Południowej Osetii. Rezolucja przyjęta przez Parlament podziela niepokoje Litwy. Posłowie wyrażają „poważne zaniepokojenie decyzją Rosji o ustanowieniu ściślejszych związków z gruzińskimi regionami: Abchazją i Osetią Południową” i wzywają Rosję „do powstrzymania się od jakichkolwiek dalszych działań, które mogłyby nasilić napięcia oraz do podjęcia kroków na rzecz poprawy stosunków z Gruzją”. Co więcej, Parlament „zwraca się do urzędującego przewodnictwa o poruszenie podczas szczytu UE-Rosja kwestii zestrzelenia przez rosyjskie lotnictwo gruzińskich samolotów bezzałogowych, a także niedawnego znacznego zwiększenia liczebności rosyjskich wojsk w Abchazji, a także do większego zaangażowania UE w proces rozwiązania konfliktu”. Również stosunki rosyjsko - amerykańskie niepokoją parlamentarzystów. Posłowie apelują do rządów Rosji i Stanów Zjednoczonych o „zintensyfikowanie rozmów w sprawie kwestii obrony i bezpieczeństwa, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą państw członkowskich Unii Europejskiej” oraz wzywają je „do pełnego zaangażowania w te rozmowy Unii Europejskiej i jej państw członkowskich i do powstrzymania się od wszelkich kroków i decyzji, które mogłyby zostać uznane za zagrożenie dla pokoju i stabilności na kontynencie europejskim”.

Posłowie wyrażają głębokie zaniepokojenie stale napływającymi sprawozdaniami rosyjskich i międzynarodowych organizacji praw człowieka w sprawie stosowania tortur i dopuszczania się do niehumanitarnych i poniżających czynów w więzieniach, na posterunkach policji oraz w tajnych ośrodkach przetrzymywania w Czeczeni oraz pogarszającą się sytuacją obrońców praw człowieka i trudnościami napotykanymi przez organizacje pozarządowe. Ponadto Parlament „podkreśla znaczenie poprawy klimatu dla inwestycji europejskich w Rosji, co można osiągnąć jedynie poprzez promocję i wprowadzanie niedyskryminujących i przejrzystych warunków prowadzenia działalności gospodarczej, zmniejszenie biurokracji i inwestycje dwustronne”. Jednocześnie posłowie podkreślają „znaczenie jedności państw członkowskich UE w ich stosunkach z Rosją” i wzywają państwa członkowskie, aby przedkładały długoterminowe korzyści ze wspólnego stanowiska w negocjacjach z Federacją Rosyjską nad ewentualne krótkoterminowe korzyści z umów dwustronnych w pojedynczych sprawach.

Następnie posłowie rozmawiali na temat szczytu UE-Rosja, który odbędzie się 26-27 czerwca, na Syberii. Wyrazili swoje zaniepokojenie pogarszającą się kondycją praw człowieka w Rosji, wzrostem ataków na mniejszości etniczne, rasowe i religijne oraz działaniami Moskwy w Abchazji i Południowej Osetii. Dyskusja skupiła się także na negocjacjach z Federacją Rosyjską w sprawie nowego Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy (PCA). Posłowie wyrazili zadowolenie z przezwyciężenia „trudności

w osiągnięciu porozumienia w sprawie mandatu dotyczącego negocjacji z Federacją Rosyjską na temat nowego porozumienia o partnerstwie”. Posłowie PE wierzą, że to pomoże stworzyć „bezpieczne i przejrzyste ramy dla relacji w dziedzinie energii” i jednocześnie pomoże w rozwiązaniu problemów w Naddniestrzu problemów związanych z łamaniem praw człowieka, pomagając w ten sposób promować poszanowanie prawa w Rosji.

9. IMIGRACJA - dyrektywa ws. powrotu imigrantów dzieli Parlament

9.1. Debata

Kompromisowa wersja dyrektywy o odsyłaniu nielegalnych imigrantów wzbudziła gorącą debatę w Parlamencie Europejskim. Dyrektywa określa m.in. maksymalny czas przetrzymywania nielegalnych imigrantów w areszcie oraz zakaz ponownego wjazdu na teren UE dla osób deportowanych z krajów unijnych. Posłowie popierający raport podkreślali, że dyrektywa formułuje wytyczne dla wspólnej europejskiej polityki wobec nielegalnej imigracji, których brakuje w części państw członkowskich. Przeciwnicy zarzucali autorowi sprawozdania nadmierne dostosowanie się do propozycji Rady. Wielu posłów (głównie z grup EPP-ED, ALDE i UEN) w swoich wystąpieniach poparło potrzebę powstania dyrektywy w sprawie nielegalnych imigrantów określanej jako znaczący krok naprzód. Grupa PES domaga się poprawek chroniących prawa imigrantów, zaś przedstawiciele Zielonych i grupy GUE.NGL zapowiadali, że będą głosować przeciwko dyrektywie.

• Stanowisko Rady

Debatę nad dyrektywą rozpoczęło wystąpienie, przemawiającego w imieniu obecnej prezydencji, Ministra Spraw Wewnętrznych Słowacji **Dragutina Mate**, który podkreślił fakt, że „dyrektywa ws. powrotu imigrantów” jest pierwszym aktem prawnym w sprawie migracji przygotowanym wspólnie przez Parlament i Radę. Problematiczną kwestią podczas negocjacji z Radą był maksymalny okres przetrzymywania w areszcie. Zgodnie z kompromisowym tekstem dyrektywy, we wszystkich państwach członkowskich okres ten wyniesie maksymalnie 6 miesięcy. Jednak największą trudnością była sprawa pomocy prawnej oferowanej imigrantom. Poszczególne państwa członkowskie mają w tej kwestii różne doświadczenia, które zależą od tego, czy kraje spotykają się z dużym czy małym napływem imigrantów. Minister podkreślił również, że ta dyrektywa zapewnia ochronę dla szczególnie narażonych grup np. dzieci.

• Stanowisko Komisji

Występujący w imieniu Komisji Europejskiej **Jacques Barrot** powiedział, że Komisja popiera „ujednolicone podejście do imigracji” Jeśli nic nie zostałoby zrobione, pojawiłoby się niebezpieczeństwo „błędneho koła” w sprawie polityki migracyjnej. Komisarz podkreślił, że „dyrektywa jest w zgodzie z Europejską Konwencją Praw Człowieka”, „daje pierwszeństwo powrotom dobrowolnym” oraz „chroni prawa dzieci i rodzin”. Komisja Europejska chciałaby monitorować wprowadzanie tej dyrektywy, aby być pewnym, że są zachowane standardy Europejskiej Konwencji i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ.

• Stanowisko sprawozdawcy

Sprawozdawca, **Manfred Weber** (EPP-ED, Niemcy), podkreślił, że choć był to złożony projekt, zdecydowana większość parlamentarnej Komisji Wolności Obywatelskich, poparła kompromisową dyrektywę. Poseł podkreślał, że dyrektywa jest wymierzona nie w osoby poszukujące azylu, ale w nielegalnych imigrantów. Ponadto Weber zakwestionował argumenty niektórych krytyków. Zdaniem sprawozdawcy, ta dyrektywa jest sposobem, aby zapewnić, że „niewolnictwo w Unii Europejskiej dobiega końca”. Według posła, dyrektywa zapewnia „ochronę dzieci i osób niepełnoletnich pozbawionych opieki rodziny, dostęp do systemu zdrowotnego i edukacji oraz aresztowania tylko, gdy jest to konieczne”. Więc „skąd to obrzucanie błotem”, np. ze strony organizacji pozarządowych - zastanawiał się Weber. Co więcej, wszystkie wytyczne Rady Europy zostały zawarte w dyrektywie, dlaczego więc ta organizacja jest tak krytyczna wobec projektu? Na zakończenie poseł powiedział, że to, co on chciałby zobaczyć to „silna, humanitarna Europa”.

- **Stanowiska grup politycznych**

Przemawiający w imieniu grupy EPP-ED **Agustín de Mera Garcia Consuegra** (Hiszpania) opisał dyrektywę jako „stanowczy i zdecydowany krok” w kierunku regulacji legalnej imigracji. Kluczowym celem było zachęcanie do dobrowolnych powrotów. „Powroty wymuszone będą stosowane tylko w ostateczności”, będą zapewnione: ochrona praw podstawowych, dostęp do usług językowych i prawo do odwołania. Obecnie w Europie są miejsca, gdzie imigranci bezterminowo trzymani są w areszcie, a ta dyrektywa ma to zmienić.

Martine Roure (PES, Francja) zapowiedziała, że jej grupa nie poprze dyrektywy kompromisowej, ponieważ nie zapewnia ona wystarczającej ochrony podstawowych praw. Według posłanki, dyrektywa nie sprawi, że zmieni się sytuacja nielegalnych imigrantów lub da im prawo do pozostania w Unii. Jak stwierdziła Roure, prawa ustanowione w dyrektywie nie są wiążące i nie spowodują poprawy sytuacji osób przetrzymywanych w areszcie. Wzywając do odrzucenia dyrektywy posłanka stwierdziła: „Na naszych barkach spoczywa odpowiedzialność wypracowania prawodawstwa, które będzie chronić prawa imigrantów”.

Jeanine Hennis-Plasschaert (ALDE, Holandia), twierdziła, że kompromis pozwala państwom członkowskim na zachowanie korzystniejszych standardów, jeśli takowe już posiadają. Rada musi zapewnić, że ta dyrektywa nie będzie stosowana jako wymówka do stosowania niższych standardów. „Wiele państw członkowskich byłoby szczęśliwych, gdyby ta dyrektywa upadła z powodu braku zgody między nami. Jeśli więc nie zgodzimy się na ten kompromis, to, o ironio, poprzemy te państwa członkowskie”.

Jean Lambert (Zieloni/EFA, Wielka Brytania) powiedział, że jej grupa nie może przyjąć uzgodnionego tekstu. Tekst dyrektywy nie spełnia norm, które ustalono na początku. Odnosząc się do długiego okresu zatrzymania, posłanka zastanawiała się nad wpływem tego wydarzenia na zdrowie psychiczne zatrzymanych osób i zagrożenia dla życia rodzinnego. Lambert stwierdziła, że jej grupę niepokoi się również to, gdzie mają być odesłani imigranci.

Andrzej Tomasz Zapalowski (UEN, Polska) stwierdził, że problem nielegalnej imigracji, został wywołany przez państwa członkowskie, które kilka lat temu nawoływały do liberalizacji przepisów dla napływu osób spoza Europy. Zdaniem

posła za kilka lat w tej sali będzie słycać głosy nawołujące do ochrony tożsamości Europy. Poseł skrytykował propozycję utworzenia specjalnych urzędów zajmujących się powrotami, gdyż te zadania, jego zdaniem, powinny być wykonywane w ramach już istniejących instytucji.

Giusto Catania (GUE/NGL, Włochy) powiedział, że „dyrektywa jest hańbą, godzi w kulturę prawną Europy”. Według przedstawiciela Zjednoczonej Lewicy mamy tysiącletnią tradycję gościnności, tymczasem „nadal budujemy swoją twierdzę i staramy się zapobiec napływowi ludności do Europy”. Zdaniem deputowanego, należy przeprowadzić szersze konsultacje z organizacjami, które zajmują się tym problemem. „Umoczymy ręce w krwi imigrantów, jeśli podpiszemy ta dyrektywę - mówił poseł. Zbrodnią Europy jest prowadzenie polityki represji, która prowadzi do tego, że z mórz wyławiane są trupy ludzi, którzy próbują dostać się do Unii”.

„Jeśli drzwi są zamknięte, ludzie będą próbowali się dostać tylnymi drzwiami” powiedziała **Hélène Goudin** (IND/DEM, Szwecja). Zdaniem posłanki, Unia Europejska staje się fortem Europy. Każdego dnia widać ludzi, którzy płacą życiem, aby się do niego dostać. Wiele organizacji praw człowieka skrytykowało ten projekt, ponieważ łamie prawa człowieka. Parlament powinien wysłuchać tych ostrzeżeń. Zakaz ponownego wjazdu doprowadzi do wzrostu nielegalnej imigracji, handlu ludźmi, nienawiści do zachodniego systemu.

Frank Vanhecke (NI, Belgia) powiedział, że jest widoczny brak współpracy. Trudno jest dojść do porozumienia w sytuacji, gdy jest tyle różnych reakcji na ta dyrektywę. „Ta dyrektywa zmusza państwa członkowskie, żeby nielegalnym imigrantom służyć pomocą prawną [...] żeby były ograniczenia okresu przetrzymywania”. Jak zauważył poseł dyrektywa oferuje wybór: deportacja lub legalizacja. „Ja bym chciał, aby to była rzeczywista dyrektywa o odsyłaniu” zakończył poseł.

- **Wypowiedzi polskich deputowanych**

ak zauważyła **Urszula Gacek** (EPP-ED), nielegalni imigranci często są podwójnymi ofiarami. W tej dyrektywie położono nacisk na prawa człowieka, m.in. wzmocniono pomoc prawną dla szczególnie narażonych grup, NGO-sy będą mogły sprawdzać warunki przetrzymywania imigrantów, ustalono maksymalny czas aresztu. „Niech koledzy, którzy wypowiedzą się przeciwko tej dyrektywie, wytłumaczą tym nielegalnym imigrantom, którzy są przetrzymywani bezterminowo, bez pomocy prawnej, niech im wytłumaczą, że głosowali przeciwko, bo mieli głęboko na sercu ich dobro” - zakończyła posłanka.

„W Europie miliony osób przebywają nielegalnie” powiedziała **Genowefa Grabowska** (PES). „Toleruje się je, bo są źródłem taniej siły roboczej. Nie nabywają prawa do emerytury, opieki zdrowotnej, nie mogą dochodzić swych praw na drodze sądowej”. Zdaniem posłanki Grabowskiej, dyrektywa, choć wzbudza jej pewne zastrzeżenia, jest potrzebna ponieważ wprowadza jasne zasady regulujące powroty i pobyt nielegalnych imigrantów.

9.2. Parlament przyjął „dyrektywę ws. powrotu imigrantów”

Parlament przyjął dyrektywę w sprawie powrotu nielegalnych imigrantów. Dyrektywa ustala wspólną politykę europejską w stosunku do nielegalnej migracji, m.in. wspiera dobrowolne powroty, wprowadza zakaz wjazdu dla osób deportowanych, ustala minimalne standardy traktowania imigrantów i zapewnia znaczną ilość gwarancji prawnych. Jednocześnie państwa członkowskie mają prawo do stosowania własnych standardów, jeśli są one bardziej korzystne. Za dyrektywą opowiedziało się 369 posłów, przeciwko 197 a 106 wstrzymało się od głosu. Przyjęty tekst jest efektem kompromisu między sprawozdawcą parlamentarnym a Radą. Posłowie poparli poprawki kompromisowe przedstawione przez grupę EPP-ED. Odrzucono poprawki przygotowane przez grupy PSE, Zielonych i GUE/NGL, które wprowadzały korzystniejsze regulacje dla osób, których miałyby dotyczyć nakazy deportacji. Również złożone przez dwie grupy poprawki zakładające odrzucenie dyrektywy nie spotkały się z przychylnością posłów.

- **Główny cel dyrektywy: zachęcić do dobrowolnych powrotów**

Dyrektywa w sprawie powrotu imigrantów określa zasady wydalania nielegalnych imigrantów z terenu UE. Według propozycji, procedura odsyłania imigrantów ma przebiegać dwuetapowo. W pierwszym etapie, natychmiast po wydaniu decyzji o deportacji, rozpocznie się okres, kiedy imigranci będą mogli dobrowolnie wyjechać z Unii. Według dyrektywy, czas przeznaczony na dobrowolny wyjazd wynosi od 7 do 30 dni. Jeśli imigranci nie skorzystają z możliwości dobrowolnego wyjazdu, zostanie wydany nakaz ich deportacji. Jeżeli, już po wydaniu przez sąd nakazu deportacji, zachodzi podejrzenie, że imigrant planuje ucieczkę, może on zostać zatrzymany. Nakazy zatrzymania tymczasowego wydawane są przez organy administracyjne lub sądowe. W przypadku wydania przez organy administracyjne nakazu tymczasowego zatrzymania podlega on rewizji przeprowadzanej przez organy sądowe w ciągu 48 godzin od momentu, w którym nastąpiło tymczasowe zatrzymanie (propozycja Komisji wynosiła 72 godz.).

- **Areszt do 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia do 18 miesięcy**

Obecnie część państw członkowskich nie określa maksymalnego czasu przetrzymywania imigrantów w areszcie. Dyrektywa reguluje tę sytuację. Według przyjętego tekstu okres przetrzymywania w areszcie ma wynosić maksymalnie 6 miesięcy, ale w wyjątkowych sytuacjach może on być przedłużony do 18 miesięcy. Ponadto, dyrektywa gwarantuje zachowanie podstawowych warunków życia, w tym prawo do opieki zdrowotnej i edukacji dla dzieci oraz ogranicza użycie środków przymusu i wprowadza dla deportowanych szereg gwarancji prawnych i zachęt, których celem jest uniknięcie samowolnych i masowych wypędzeń.

- **Zakaz wjazdu do Unii**

Zakaz wjazdu do Unii dla osób deportowanych będzie wynosił 5 lat. Jeśli osoba została deportowana z krajów członkowskich po okresie, który przysługiwał jej na wyjazd dobrowolny, przez 5 lat będzie miała zakaz wjazdu do Unii Europejskiej. W wypadku, gdy zachodzi podejrzenie zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego okres ten może zostać wydłużony.

- **Dzieci i rodziny zatrzymywane wyłącznie „w ostateczności”**

Tymczasowe zatrzymywanie dzieci z rodzinami stosowane będzie wyłącznie w ostateczności i przez możliwie jak najkrótszy okres. Dzieci przebywające bez

opiekuna mogą zostać deportowane tylko wtedy, jeśli mogą powrócić do swoich rodzin lub ich państwa zapewnią im odpowiednie traktowanie.

- **Sytuacje pilne**

Wprowadzona przez Radę poprawka ustala większą swobodę dla organów administracyjnych w wypadku sytuacji wyjątkowych. Jeżeli z powodu wyjątkowo dużej liczby obywateli państwa trzeciego podlegających wydaleniu ośrodki detencyjne państwa członkowskiego lub jego kadra administracyjna lub sądowa są w nieprzewidziany sposób obciążone, to takie państwo członkowskie może na czas trwania tej wyjątkowej sytuacji dopuścić dłuższe terminy weryfikacji sądowej. Co więcej, deportując imigrantów państwa członkowskie muszą brać pod uwagę sytuacje w krajach pochodzenia. Zgodnie z zasadą *non-refoulement*, nie można wydaląc obcokrajowca do państwa, w którym jego życie mogłoby być zagrożone. W przyszłości Parlament Europejski wraz z Radą przygotowują listę krajów uważanych za „bezpieczne”.

- **Pomoc prawna dla imigrantów**

Dyrektywa przewiduje bezpłatną pomoc prawną dla nielegalnych imigrantów, którzy nie posiadają zasobów finansowych, zgodną z odpowiednim prawodawstwem narodowym lub zasadami stosowania takiej pomocy oraz zgodnie z dyrektywą z 2005 w sprawie pomocy dla osób szukających azylu. Fundusz przeznaczony na powroty w latach 2008-2013, wynoszący 676 milionów euro, może być wykorzystany na zapewnienie pomocy prawnej.

W ciągu 24 miesięcy od dnia opublikowania dyrektywy w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, jej zapisy muszą zostać przeniesione do porządku prawnego państw członkowskich. Ministrowie państw UE muszą oficjalnie zaakceptować uzgodniony tekst na posiedzeniu w lipcu.

9.3. Temat powiązany: Polska zapewnia dobre warunki imigrantom

Strefa Schengen, unijny obszar otwartych granic objął w ubiegłym roku Polskę i pozostałe osiem krajów członkowskich, które weszły do Unii w 2004 roku. Nasza wschodnia granica stała się zewnętrzną granicą Unii. Jej przekroczenie to dla wielu przepustka do lepszego świata. Choć Polska nadal stanowi raczej kraj tranzytowy, co roku do ośrodków dla imigrantów trafia coraz więcej osób. Posłowie z komisji Wolności Obywatelskich sprawdzili, w jakich warunkach przebywają zatrzymani przez Straż Graniczną. Dziesięcioosobowa delegacja deputowanych przebywała w Polsce od 1 do 3 kwietnia. W tym czasie posłowie odwiedzili dwa ośrodki dla imigrantów - w Lesznowoli i w Białej Podlaskiej. Spotkali się również z przedstawicielami polskich władz i organizacji pozarządowych działających na rzecz imigrantów. Posłowie złożyli też wizytę w zlokalizowanej w Warszawie Europejskiej Agencji do spraw Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych FRONTEX. Komisja Wolności Obywatelskich Parlamentu Europejskiego wysyła podobne delegacje do innych krajów członkowskich. Posłowie mają za zadanie sprawdzić, w jakich warunkach przebywają azylanci, uchodźcy i nielegalni imigranci czekający na deportację. Deputowani kontrolują również, czy władze poszczególnych krajów członkowskich skutecznie wprowadzają w życie unijne przepisy w zakresie zarządzania imigracją.

- **Polska w Schengen bardziej atrakcyjna dla imigrantów**

Po przystąpieniu Polski do UE w 2004 roku, największy odsetek imigrantów zatrzymywanych na naszej wschodniej granicy pochodzi z byłych republik radzieckich,. Prym wiodą sąsiedzi - Ukraina i Białoruś. Uchodźcy z Czeczenii natomiast stanowią aż dziewięćdziesiąt procent ubiegających się o azyl. Od czasu, gdy Polska weszła w grudniu 2007 roku do strefy Schengen, Straż Graniczna odnotowała wzmożony napływ imigrantów. Podobne zjawisko pojawiło się w innych krajach z rozszerzenia w 2004 roku. Posłanka **Genowefa Grabowska** z grupy Socjalistów tłumaczy, iż cudzoziemcy traktują Polskę jako kraj tranzytowy w drodze na Zachód. „W Niemczech czy we Francji jest nie tylko lepsza sytuacja ekonomiczna. Działają tam również programy integrujące imigrantów, których w Polsce jeszcze brakuje”. Deputowani zwiedzili dwa centra dla imigrantów: w Białej Podlaskiej i w Lesznowoli. Ośrodek w Lesznowoli jest starszy i znajduje się pod opieką Policji. Centrum w Białej Podlaskiej kieruje Straż Graniczna.

- **Dobre warunki w polskich ośrodkach**

Przewodniczący delegacji, francuski poseł **Patrick Gaubert** z grupy Europejskiej Partii Ludowej - Europejskich Demokratów mówi, iż w ośrodku Lesznowoli panują lepsze warunki niż wynikało to z wcześniejszych raportów. Podobnie pozytywne wrażenia niemiecki socjalista **Wolfgang Kreissl-Dörfler**. „Centrum jest czyste i dobrze się prezentuje”, stwierdził poseł. „W ośrodku znajdują się dwa pawilony. Na piętrze jest w nich miejsce dla matek z dziećmi i dla małżeństw, których się tutaj nie rozdziela. Imigranci mają do dyspozycji osobne pokoje. Oprócz stołówek, w której zatrzymani dostają wyżywienie z ośrodka, jest jeszcze kuchnia, gdzie każdy może przygotowywać swoje lokalne potrawy”, relacjonuje posłanka Grabowska.

„O zdrowie osadzonych dba sześcioro lekarzy różnych specjalności. Mieszkańcy centrum mogą na miejscu korzystać z biblioteki. Personel dba, by znalazły się w niej książki w ojczystych językach osadzonych. W ośrodku jest też pokój modlitw, obecnie przystosowany dla potrzeb wyznawców Islamu”.

- **Szkoła dla małego azylanta**

Dzieci w ośrodkach nie mają jednak dostępu do edukacji. Na ten problem wskazywało dwoje członków delegacji: brytyjski liberał **Bill Newton Dunn** i francuska socjalistka **Martine Roure**. Posłanka Genowefa Grabowska poinformowała nas, iż wkrótce, po przekazaniu centrum Straży Granicznej, dziećmi zajmą się nauczyciele specjalnie przygotowywani do pracy z imigrantami. „Dzieci pochodzą z różnych krajów, mówią różnymi językami. Z tego względu praca pedagogiczna jest tu bardzo trudna i kosztowna. Polska mogłaby zrobić więcej w tej dziedzinie przy wsparciu z Unii Europejskiej”, mówiła posłanka Grabowska. „Przed wszystkim jednak, ośrodek dla uchodźców to nie jest najlepsze miejsce dla dzieci”, dodaje deputowana.

- **W stronę wspólnej polityki imigracyjnej**

Poseł Bill Newton Dunn podkreśla, iż wizyta w Polsce pokazuje, iż „wszędzie w Europie mamy do czynienia z niekontrolowaną imigracją. To wielki europejski problem. Widać wyraźnie, iż potrzebujemy wspólnej polityki, która pozwoli nam kontrolować ten napływ”. I właśnie przyjęto dyrektywę w tej sprawie w PE! Nowe prawo pozwoli ujednotwić przepisy, standardy i procedury we wszystkich krajach członkowskich.

10. TRANSPORT - Bezpieczeństwo infrastruktury drogowej

Parlament przyjął projekt dyrektywy dotyczącej poprawy bezpieczeństwa infrastruktury drogowej. Celem tej propozycji jest ustanowienie wspólnych dla UE standardów zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej, tak aby uzyskać jednolity poziom bezpieczeństwa drogowego we wszystkich państwach UE. O ile w zakresie bezpieczeństwa pojazdów i szkolenia kierowców osiągnięto wiele, w zakresie infrastruktury nadal brakuje jednolitych europejskich przepisów. Normy bezpieczeństwa infrastruktury drogowej w poszczególnych państwach członkowskich wykazują znaczne rozbieżności i odgrywają przy projektowaniu dróg drugorzędą rolę. Pojawiają się problemy w utrzymaniu dróg: istniejąca sieć drogowa w wielu przypadkach nie jest zgodna z nowoczesnymi normami bezpieczeństwa, a często planowana była dla mniejszego natężenia ruchu niż obecne.

Przedstawiając propozycję dyrektywy Komisji chce, aby na drogach we wszystkich państwach członkowskich UE obowiązywał wspólny wysoki poziom bezpieczeństwa (np. pionowe i poziome oznakowania drogowe), a także by zwiększyła się świadomość związana z bezpieczeństwem w aspekcie planowania infrastruktury. Należy również zadbać o to, aby ograniczone fundusze były lepiej wykorzystywane do poprawy bezpieczeństwa na drogach. Aby osiągnąć te cele dyrektywa zakłada m.in. konieczność dokonywania oceny wpływu prac drogowych na bezpieczeństwo drogowe, audyty bezpieczeństwa drogowego (niezależny audytor będzie weryfikował wszystkie projekty infrastruktury planowane do realizacji w państwach członkowskich pod względem potencjału występowania wypadków), regularne inspekcje infrastruktury drogowej przez wykształconą kadre. Posłowie podkreślają, że w celu poprawy bezpieczeństwa należy dążyć do szerszego wykorzystywania najnowszych technologii, na przykład systemów inteligentnego transportu, które wykrywają zagrożenia na drodze i informują o nich kierowców jeszcze zanim można je dostrzec.

W niektórych państwach członkowskich istnieją już takie przepisy. Dyrektywa ma na celu wprowadzenie takich środków w całej UE. Nie określa jednak ściśle rozwiązań technicznych, tak, aby państwa członkowskie miały możliwość zachowania własnych dotychczasowych przepisów i stosowania sprawdzonych praktyk.

Posłowie z Komisji Transportu początkowo odrzucili projekt obawiając się, że zwiększy on biurokrację i wychodząc z założenia, że zgodnie z zasadą pomocniczości, zadania te najlepiej będą zrealizowane na szczeblu krajowym. Jednak po uzgodnieniach z rządami państw UE udało się wypracować kompromisowy tekst propozycji, który po formalnym zatwierdzeniu przez Radę Ministrów UE zakończy proces legislacyjny.

11. TRANSPORT - Lepsza ochrona pieszych i rowerzystów na drogach

Parlament przyjął uzgodniony z Radą i Komisją kompromisowy tekst rozporządzenia w sprawie ochrony pieszych i innych niechronionych użytkowników dróg. Celem tej propozycji jest zaostrenie wymagań technicznych wobec nowych pojazdów w celu lepszej ochrony pieszych i rowerzystów na wypadek obrażeń odniesionych w wyniku

zderzenia z pojazdem silnikowym. Według danych z 2004 roku, każdego roku w dwudziestu pięciu państwach członkowskich ginie 8 000 niechronionych użytkowników dróg, pieszych i rowerzystów, a kolejne 300 000 zostaje rannych. Komisja uznała działania zmierzające do zmniejszenia tych liczb za konieczne, zwłaszcza, że coraz silniej zachęca się użytkowników do korzystania z transportu publicznego, pieszego i rowerowego, będących alternatywą dla transportu samochodowego. Nowe, zaostrzone wymagania odnoszące się będą głównie do ilości testów, jakie muszą przejść nowe samochody oraz do systemów wspomagania hamowania, które staną się obowiązkowe. Parlament wymógł wcześniejsze wdrożenie nowych wymogów niż proponowała to Komisja Europejska.

- **Aktywne systemy hamowania**

Przyjęty tekst kompromisowy przewiduje ambitny harmonogram obowiązkowego montowania aktywnych i pasywnych systemów bezpieczeństwa w pojazdach silnikowych. I tak, w ciągu 24 miesięcy od wejścia w życie rozporządzenia, wszystkie nowe samochody osobowe będą musiały posiadać fabrycznie montowany aktywny system wspomagania hamowania. Termin ten będzie taki sam zarówno dla samochodów lżejszych (do 2,5t), jak i cięższych. Początkowo KE proponowała, by producenci ciężkich samochodów osobowych typu SUV mieli więcej czasu na dostosowanie się do tego wymogu.

- **Systemy antykolizyjne**

Ponieważ w chwili obecnej na rynku nie ma systemów antykolizyjnych, które skutecznie potrafiłyby zawczasu rozpoznawać pieszych lub innych niechronionych użytkowników dróg, rozporządzenie nie przewiduje złagodzenia, czy zastąpienia wymogów w zakresie bezpieczeństwa biernego (konstrukcja pojazdu). W miarę rozwoju nowych i doskonalszych systemów tego typu, Komisja – jeżeli uzna to za stosowne – może zaproponować poprawki legislacyjne do proponowanego rozporządzenia.

- **Przednie układy zabezpieczające**

Wymagania techniczne wobec pojazdów zaopatrzonych w przednie układy zabezpieczające (np. dodatkowe kratownice ochronne) będą takie same jak dla samochodów ich nie posiadających. Posłowie wychodzą z założenia, że ze stosowania przednich układów zabezpieczających nie powinny wynikać dalsze negatywne skutki dla pieszych.

12. TRANSPORT - Inicjatywa „Inteligentny samochód”

Inteligentne technologie stosowane w pojazdach samochodowych muszą być tańsze i łatwiej dostępne, uważają posłowie z Komisji Transportu przedstawiając sprawozdanie poświęcone inicjatywie „Inteligentny samochód”. Jeśli zostaną dobrze spopularyzowane, inteligentne systemy samochodowe mogą uratować tysiące ofiar wypadków drogowych i zmniejszyć problemy związane z zatłoczeniem dróg, zanieczyszczeniem środowiska i pogarszającym się stanem zdrowia publicznego. Inicjatywa „Inteligentny samochód” jest flagowym projektem w ramach programu i2010, którego celem jest promowanie pozytywnego wkładu technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) w gospodarkę, społeczeństwo i jakość życia, włączając w to sektor transportu. Wspólną platformą, w której uczestniczą

zainteresowane podmioty sektora bezpieczeństwa drogowego stanowi forum eSafety. Jego celem jest promowanie i monitorowanie wdrażania zaleceń określonych przez jego grupę roboczą oraz wspieranie rozwoju, wdrażania i stosowania inteligentnych systemów bezpieczeństwa w pojazdach. Posłowie przyjęli z zadowoleniem inicjatywę „Inteligentny samochód” i podkreślają, że inteligentne systemy samochodowe mogą przyczynić się do zmniejszenia zatłoczenia, zanieczyszczenia, a także liczby i skutków wypadków drogowych. Uświadamiają jednak, że obecnie wskaźnik penetracji rynku przez inteligentne systemy samochodowe jest nadal zbyt niski.

- **Inteligentne systemy muszą być dostępne cenowo**

Mała dostępność nowoczesnych systemów na rynku wynika z ich ceny. Autorzy raportu zwracają uwagę, że w obecnej chwili wielu konsumentów nie stać na te systemy, dlatego ważne jest, by jak najszybciej stały się one przystępne cenowo i powszechnie dostępne. Konsumentom muszą być informowani o „inteligentnych samochodach”. Informacje powinny być zwięzłe, jasne i zrozumiałe, ważne jest też, by docierały do jak najszerszego grona odbiorców. Upowszechnianie tej wiedzy powinno być zadaniem sprzedawców inteligentnych systemów oraz mediów.

- **eCall: Ogólnoeuropejski system ratunkowy**

System eCall jest ogólnoeuropejskim pokładowym systemem powiadamiania o wypadkach. W razie wypadku wzywa on automatycznie służby ratunkowe, przekazując im informację o dokładnej lokalizacji pojazdu. Ocenia się, że system eCall, w pełni wdrożony na terenie całej Unii, mógłby ograniczyć liczbę śmiertelnych ofiar wypadków nawet o dwa i pół tysiąca rocznie. Posłowie całkowicie popierają cel wdrożenia systemu eCall w pełnym wymiarze do 2010 r. i zachęcają państwa członkowskie, które jeszcze nie podpisały protokołu ustaleń w sprawie tego systemu, aby to uczyniły – najlepiej do połowy 2008 r. Dokument ten ma dobrowolny charakter i w zamyśle ma odzwierciedlać zobowiązanie sygnatariuszy do wspierania terminowego wdrażania systemu eCall. Do tej pory protokół ustaleń w sprawie systemu eCall podpisało 13 państw członkowskich oraz trzy kraje spoza UE. Posłowie podkreślają, że Komisja w dalszym ciągu musi rozwijać ramy prawne w zakresie pełnej harmonizacji standardowego numeru ratunkowego (112), jak również numeru eCall (E112) w całej UE.

- **Systemy elektronicznej kontroli stabilności**

Elektroniczna kontrola stabilności (ESC) ogranicza ryzyko zderzenia poprzez zapobieganie poślizgom. Liczba zabitych w wypadkach samochodowych na drogach Europy mogłaby spaść o 4 tysiące rocznie, gdyby wszystkie samochody były wyposażone w systemy elektronicznej kontroli stabilności. Posłowie w pełni popierają cel stuprocentowej dostępności ESC w nowo produkowanych modelach pojazdów, począwszy od 2012 roku.

- **Bardziej ekologiczne pojazdy**

Samochody są istotnym źródłem gazów cieplarnianych i przypada na nie 12% łącznej emisji CO₂ w UE. Systemy oparte na technologii informacyjno-komunikacyjnej (ICT) mogą przyczynić się do zmniejszenia zużycia paliwa i ograniczenia emisji. Dla przykładu, adaptacyjny tempomat dostosowujący prędkość samochodu do warunków ruchu umożliwia ograniczenie zużycia paliwa ogółem o 3%. Z kolei systemy sterowania ruchem miejskim mogą przyczynić się do zmniejszenia zatłoczenia i emisji gazów cieplarnianych poprzez skuteczniejsze zarządzanie płynnością ruchu i

pojazdami. Posłowie zachęcają Komisję do opracowania metodyki pomiaru wpływu stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych na poziom emisji CO₂, co pozwoli konsumentom podejmować świadome decyzje przy zakupie nowego pojazdu.

- **Urządzenia przenośne**

Wzrosła dostępność systemów urządzeń przenośnych lub nomadycznych, opartych na technologii informacyjno-komunikacyjnej. Posłowie apelują o podjęcie prac nad środkami zapewniającymi bezpieczne stosowanie i mocowanie takich urządzeń, aby nie rozpraszały uwagi kierowcy i nie stanowiły zagrożenia w razie wypadku.

- **eCall w Polsce**

Polska nie jest sygnatariuszem protokołu ustaleń w sprawie systemu eCall, ale inicjatywa rozwoju tego systemu podjęta została przez Prywatno-Publiczne Porozumienie Celowe dla realizacji projektu eCall Polska, które po wielu miesiącach przygotowań zostało zawarte w styczniu 2008 roku. Cele, jakie stawia przed sobą Porozumienie to m.in. inspirowanie do podejmowania działań niezbędnych do terminowego i efektywnego wdrożenia systemu eCall na terenie Polski, koordynacja niezbędnych uzgodnień z MSWiA i Urzędem Komunikacji Elektronicznej oraz koordynowanie prac projektowo wdrożeniowych Projektu eCall Polska.

13. TRANSPORT - Transport lądowy towarów niebezpiecznych

Parlament przyjął propozycję uproszczenia europejskiego prawodawstwa w zakresie transportu niebezpiecznych towarów. Autor sprawozdania, polski deputowany Bogusław Liberadzki (PES) podkreśla, że proponowana dyrektywa ujednocza i zmniejsza ilość regulacji dotyczących przewozów ładunków niebezpiecznych. Projekt przewiduje objęcie wspólnotową regulacją transportu śródlądowego i rozszerza stosowanie międzynarodowych przepisów na transport krajowy. Obecnie transport towarów niebezpiecznych w UE regulują cztery dyrektywy i kilka decyzji Komisji, które zezwalają na krajowe odstępstwa od dyrektyw ramowych. Przepisy te są często niezrozumiałe, a przede wszystkim odnoszą się jedynie do przewozu towarów niebezpiecznych w transporcie kolejowym i drogowym. Nie ma jeszcze przepisów UE dotyczących transportu towarów niebezpiecznych wodnymi drogami śródlądowymi.

Wniosek KE, poparty przez Parlament, aktualizuje niektóre rozwiązania oparte na zaleceniach ONZ i ujmuje wszystkie trzy rodzaje transportu (drogowy, kolejowy i rzeczny) w jednym akcie prawnym. Sprawozdawca, polski deputowany **Bogusław Liberadzki** (PES), przekonuje, że będzie to korzystniejsze dla transportu, dla wszystkich podmiotów zaangażowanych w transport towarów niebezpiecznych oraz przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa środowiska naturalnego i bezpieczeństwa społecznego.

W pierwszym czytaniu Parlament przyjął 42 poprawki, w tym szereg poprawek natury technicznej. Posłowie zaproponowali zwolnienie państw członkowskich, które nie posiadają systemu kolejowego, z obowiązku transpozycji i wdrażania niniejszej dyrektywy w odniesieniu do kolei. Podobny zapis odnosi się do krajów, które nie posiadają wodnych dróg śródlądowych. Dodatkowo autor sprawozdania, zwracał uwagę, iż państwa członkowskie będą mogły ustanowić szczególne wymagania

dotyczące krajowego i międzynarodowego transportu ładunków niebezpiecznych na ich terytorium uwzględniając specyfikę zarówno pojazdów drogowych, wagonów, statków żeglugi śródlądowej. Mogą także określać trasy i specjalne rodzaje transportu oraz ustanawiać zasady dotyczące transportu ładunków niebezpiecznych na swoim terytorium w pociągach pasażerskich.

Parlament wprowadził również trwający do 2 lat okres przejściowy przeznaczony na zastosowanie przepisów dyrektywy w odniesieniu do śródlądowych dróg wodnych w celu zapewnienia wystarczającej ilości czasu na dostosowanie przepisów krajowych, ustalenie ram prawnych i przeszkolenie pracowników.

Rada zaakceptowała wszystkie poprawki przyjęte przez Parlament w pierwszym czytaniu i wniosła dwie nowe. Jak wyjaśnił poseł Liberadzki, jedna z nich pozwala państwom członkowskim na regulowanie lub wprowadzanie wręcz zakazu wyłącznie ze względów innych niż bezpieczeństwo w czasie transportu, przewozu ładunków niebezpiecznych na ich terytorium. Druga dotyczy wsparcia finansowego udzielanego przez Komisję państwom członkowskim na potrzeby tłumaczenia umów dotyczących międzynarodowego przewozu drogowego ładunków niebezpiecznych. Parlament nie zgłosił żadnych poprawek do projektu wspólnego stanowiska i zatwierdził go bez zmian.

Zapisy dyrektywy powinny zostać przeniesione do krajowych porządków prawnych państw członkowskich najpóźniej do 30 czerwca 2009 roku.

Rocznie na terenie UE transportowi podlega ponad 110 mld tonokilometrów towarów niebezpiecznych. 58% tych przewozów to transport drogowy, a 25% kolejowy. 17% transportu odbywa się śródlądowymi drogami wodnymi. Przewóz towarów niebezpiecznych stanowi 8% wszystkich przewozów towarowych w Unii Europejskiej.

14. ŚRODOWISKO - Dyrektywa w sprawie odpadów: Mniej śmieci, więcej recyklingu

Z każdym rokiem rośnie w Unii Europejskiej produkcja odpadów, które w coraz większym stopniu wpływają na środowisko naturalne. Mimo coraz powszechniejszego zastosowania recyklingu, nie zmniejsza się ilość odpadów podlegająca składowaniu. Projekt nowej dyrektywy w sprawie odpadów ustala cele i sposób gospodarowania odpadami, wprowadza nowe definicje oraz pięciostopniową hierarchię postępowania ze śmieciami. Zgodnie z zatwierdzonym przez Parlament projektem dyrektywy w UE obowiązywać będą wspólne cele w zakresie przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów, których osiągnięcie zaplanowane zostało najpóźniej do 2020 roku. Dyrektywa określa sposób gospodarowania odpadami oraz zobowiązuje państwa członkowskie do przygotowania programów dotyczących zapobiegania powstawaniu odpadów. Nowa dyrektywa w sprawie odpadów ma za zadanie uprościć obecne przepisy, ale ustala również definicje i zasady dla pozostałych elementów unijnego prawodawstwa dotyczącego odpadów.

Podczas debaty, autorka sprawozdania **Caroline Jackson** (EPP-ED, Wielka Brytania) powiedziała: „Napotkaliśmy na silny sprzeciw, wobec propozycji, które chcieliśmy wdrożyć, ale negocjacje z Radą doprowadziły do trudnego kompromisu. Jest to

najlepszy kompromis z możliwych do osiągnięcia. Łudzi się ten, kto myśli, że uzyskalibyśmy coś więcej decydując się na postępowanie pojednawcze”. Wielu posłów wypowiadających się w debacie poprzedzającej głosowanie nad tekstem popierało osiągnięty kompromis. Inni wyrażali rozczarowanie, że kompromis nie przewiduje wiążących celów w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów i widzieliby miejsce dla bardziej restrykcyjnych zobowiązań w zakresie recyklingu lub ponownego użycia odpadów.

- **Cel: zwiększyć ponowne użycie i recykling**

Parlament wymógł wprowadzenie do tekstu proponowanej dyrektywy nowego zapisu dotyczącego obowiązujących celów w zakresie recyklingu i ponownego użycia odpadów, którego nie przewidywał oryginalny wniosek Komisji Europejskiej, ani wspólne stanowisko Rady. Kompromisowy zapis przewiduje, że państwa członkowskie podejmą niezbędne kroki w celu osiągnięcia do **2020** wartości **50%** odpadów z gospodarstw domowych takich jak szkło, papier, metal, itp., poddawanych recyklingowi lub przeznaczonych do powtórnego użycia. W przypadku odpadów budowlanych i rozbiórkowych poziom ten ustalono na **70%**. Komisja dokona analizy tych założeń do 2020 roku i zaproponuje ich dalszą aktualizację lub rozważy określenie nowych celów dla innych strumieni odpadów. Komisarz **Dimas** przyznał podczas debaty w Parlamencie, że do tych celów bardzo trudno było przekonać rządy państw członkowskich. Odnosząc się do zarzutów ze strony niektórych posłów, że cele te nie są wystarczająco ambitne, Dimas powiedział, że „jeśli cele te nie zostaną osiągnięte do 2020 roku, Komisja może zaskarżyć państwa członkowskie za nieprzestrzeganie zapisów dyrektywy”.

- **Zapobieganie powstawaniu odpadów**

Nowa dyrektywa nakłada na państwa członkowskie obowiązek przygotowania planów zagospodarowania odpadami oraz programów dotyczących zapobiegania powstawaniu odpadów, w tym również określenia celów w ciągu 5 lat od wejścia dyrektywy w życie. Na życzenie Parlamentu, do końca 2014 r., w oparciu o najlepsze dostępne do tego czasu wzorce, Komisja ustanowi konkretne cele na rok 2020 w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów i ich segregowania.

- **Spalanie odpadów**

Pierwszoplanowym celem dla posłów było zmniejszenie ilości odpadów składowanych na składowiskach lub spalanych, gdyż obie formy ich utylizacji są szkodliwe dla środowiska naturalnego. Posłowie zgodzili się, że spalanie komunalnych odpadów stałych powinno być, według proponowanej dyrektywy, zakwalifikowane jako odzyskiwanie, pod warunkiem, że proces ten spełnia określone normy wydajności energetycznej. W ten sposób tylko najbardziej wydajne energetycznie spalarnie miejskie będą zakwalifikowane jako urządzenia odzyskujące. Jednocześnie da to silny impuls dla zwiększania wydajności energetycznej nowo powstających spalarni. Posłowie przeforsowali zapis, który pozwoli na korektę przewidywań wydajności energetycznej po 6 latach. „To będzie poważna zachęta dla spalarni komunalnych, które dążą do osiągnięcia lepszych standardów wydajności, a nam każe to pamiętać, w obliczu niedoborów paliw, że wydajnym paliwem mogą również być odpady” - powiedziała sprawozdawczyni.

- **Pięć stopni hierarchii**

Dyrektywa wprowadza pięciostopniową hierarchię postępowania z odpadami, której celem jest zapobieganie i ograniczenie powstawania odpadów. Ponadto ustala kolejność gospodarowania odpadami (zapobieganie i ograniczanie, przygotowanie do powtórnego użycia, recykling, inne metody odzysku, np. odzysk energii, unieszkodliwianie). Posłom udało się przekonać państwa członkowskie, że ta hierarchia powinna być traktowana jako „kolejność priorytetowa”, a nie jako „zalecenie”. Możliwe jest odejście przez państwa członkowskie od tej hierarchii, „jeżeli jest to uzasadnione zastosowaniem metodologii myślenia o cyklu życia, obejmującej całkowity wpływ związany z wytwarzaniem i gospodarowaniem tymi odpadami”. Dyrektywa definiuje, czym jest produkt uboczny oraz kiedy odpady przestają być traktowane jak odpady, a także wprowadza rozszerzoną odpowiedzialność producenta i wymaga od państw członkowskich, by przyjęły środki w celu zachęcenia do selektywnego zbierania bioodpadów.

- **Trzy i pół tony na mieszkańca**

Z każdym rokiem rośnie w Unii Europejskiej produkcja odpadów, które w coraz większym stopniu wpływają na środowisko naturalne. Mimo coraz powszechniejszego zastosowania recyklingu, nie zmniejsza się ilość odpadów podlegająca składowaniu. Każdego roku w Unii Europejskiej powstaje ponad 1,8 miliardów ton śmieci, co oznacza 3,5 tony na mieszkańca. Tylko 1/3 jest przetwarzana, a ilość śmieci poddanych recyklingowi różni się w poszczególnych krajach. W niektórych 90 % śmieci jest przerabiana, w innych zaledwie 10 %. Na same odpady komunalne przypada 530 kg na mieszkańca każdego roku. Jest to wartość uśredniona, bowiem w krajach UE-10 statystyczny mieszkaniec produkuje rocznie 300-350 kg rocznie, podczas gdy w krajach UE-15 wartość ta wynosi już 570 kg na mieszkańca rocznie. W 2005 roku, 49% odpadów komunalnych było poddawane składowaniu na wysypiskach, 18% ulegało spaleni, a 27% zostało poddane przetworzeniu (recyklingowi) lub kompostowaniu.

15. ŚRODOWISKO - Czysta woda dla Europy

W rzekach, jeziorach, czy wodach przybrzeżnych można znaleźć ponad trzydzieści różnego rodzaju zanieczyszczeń, głównie pestycydów i metali ciężkich. Te substancje mogą stanowić zagrożenie dla całego ekosystemu, w tym także dla zdrowia ludzi, gdyż, wraz z pokarmem, przedostają się do naszych organizmów. Te zanieczyszczenia stały się tematem dyrektywy w sprawie środowiskowych norm jakości (ang. EQS), której celem jest zapewnienie dobrego składu chemicznego wód powierzchniowych.

Poziom substancji zanieczyszczających, głównie pestycydów i metali ciężkich, w rzekach, jeziorach i wodach przybrzeżnych musi zostać znacznie ograniczony lub całkowicie wyeliminowany. W ciągu nadchodzących 10 lat państwa członkowskie będą musiały wykazać postępy w zakresie przestrzegania norm czystości wód. Do 2018 roku państwa członkowskie będą musiały zmniejszyć zanieczyszczenia wód substancjami uznanymi za „priorytetowe” oraz stopniowo wyeliminować zanieczyszczenia substancjami „priorytetowo niebezpiecznymi”. 13 z 33 substancji (w tym metale ciężkie jak kadm i rtęć) wymienionych w dyrektywie zostało już uznanych za „priorytetowo niebezpieczne substancje”. W pierwszym czytaniu Parlament zabiegał o objęcie obowiązkiem ograniczenia lub eliminacji większej ilości

substancji, ale państwa członkowskie UE zgodziły się zaakceptować listę obejmującą tylko 33 substancje. Posłowie wzywają Komisję do sprawdzenia, czy oprócz wspomnianych powyżej 13 niebezpiecznych substancji, kolejnych 13 z listy 33 substancji (w tym dioksyne, PCB, bisfenol) nie powinno być zaliczonych jako „substancje priorytetowe lub priorytetowo niebezpieczne”. Do 2011 roku Komisja ma zdecydować o klasyfikacji tych 13 nowych substancji jako „priorytetowe” lub „niebezpieczne”. Nowa lista substancji priorytetowych zostanie przedstawiona przez Komisję w 2013 roku. Przyjęcie środowiskowych norm jakości jest planowane w 2015 roku i zbiega się z terminem przedstawienia planów zarządzania dorzeczami rzek, które państwa członkowskie będą musiały przyjąć.

W pobliżu źródeł zanieczyszczeń nie będzie możliwe szybkie dostosowanie się do środowiskowych norm jakości. W tych „strefach mieszania” koncentracja zanieczyszczeń może przekraczać limity, pod warunkiem, że pozostała część wód powierzchniowych spełnia normy. Posłowie chcą zagwarantować, że państwa członkowskie zapewnią najlepsze możliwe technologie oczyszczania wody podczas zakładania „stref mieszania”. Opis środków, jakie zostaną w przyszłości powzięte w celu zmniejszenia rozmiaru stref mieszania powinny być włączone w plan zarządzania dorzeczami rzek.

W 2009 państwa członkowskie będą musiały przygotować spis emisji, zrzutów i strat wszystkich substancji priorytetowych i zanieczyszczeń dla każdego dorzecza lub fragmentów dorzecza leżących na terytorium danego państwa, włączając w to osady oraz żywe organizmy. Państwa członkowskie, które posiadają wspólne wody powierzchniowe powinny koordynować swoje działania i wspólnie opracować powyższy spis.

Dyrektywa zostanie przyjęta w 2008 roku, a jej zapisy zaczną obowiązywać w 2010 roku, tj. 18 miesięcy po wejściu w życie dyrektywy. Zaproponowany tekst jest wynikiem kompromisu pomiędzy Radą a Parlamentem Europejskim. Dyrektywa jest ostatnim elementem prawa wspierającego Ramową Dyrektywę Wodną.

16. RYBOŁÓWSTWO - Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie kryzysu w sektorze rybołówstwa

Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie kryzysu w sektorze rybołówstwa, w której wyraża swoją solidarność z rybakami w UE i wzywa Komisję do opracowania konkretnych propozycji mających na celu złagodzenie sytuacji w regionach najbardziej uzależnionych od rybołówstwa. Posłowie wzywają państwa członkowskie do przyspieszenia procedur umożliwiających wypłatę pomocy rybakom dotkniętym skutkami wzrostu cen paliw. Jednocześnie wzywa Komisję do dokonania rewizji stosownej legislacji w celu zwiększenia kwoty pomocy do 100 000 euro na statek zamiast na przedsiębiorstwo. W związku z masowym przywozem tanich produktów pochodzących z nielegalnych połowów posłowie nalegają, aby wzmocnić i poprawić kontrolę przywozu nielegalnych połowów i produktów rybołówstwa pochodzących z krajów trzecich. Parlament wzywa Komisję, by jak najszybciej przedłożyła wniosek w sprawie przeglądu wspólnej organizacji rynku produktów rybołówstwa, w przyznania rybakom większego zakresu odpowiedzialności za ustalanie cen, co pozwoli na zagwarantowanie dochodów w sektorze. Posłowie zwracają się o wdrożenie planów dostosowawczych dla floty połowowej we wszystkich państwach

członkowskich oraz o zapewnienie środków finansowych koniecznych do dobrowolnej restrukturyzacji floty.

17. KULTURA - Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego

Asma Jahangir, Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. Wolności Religii i Wyznania, była 18 czerwca gościem debaty parlamentarnej odbywającej się w ramach Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego. „Kiedy przeciętni wyznawcy różnych religii i ateści spotkają się ze sobą, wielu z nich pewnie po raz pierwszy w życiu, nawet jeśli nie dojdą do porozumienia w istotnych kwestiach, wiele się od siebie nauczą” - powiedziała Asma Jahangir.

„Każdy człowiek ma prawo wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów” - tymi słowami zaczerpniętymi z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego **Rodi Kratsa-Tsagaropoulou** (EPP-ED, Grecja) podsumowała działalność Asma Jahangir, palestyńskiej prawniczki, działaczki na rzecz praw człowieka. Jak stwierdziła wiceprzewodnicząca, przemówienie pani Jahangir w Parlamencie przyczyni się do wypełniania misji Parlamentu, jaką jest wspieranie dialogu i wzajemnego zrozumienia. Na zakończenie przewodnicząca wyraziła poparcie dla działalności na rzecz szerszego udziału kobiet w polityce i znaczenia edukacji. Tematem wystąpienia Asma Jahangir był dialog międzykulturowy. Jahangir próbowała znaleźć odpowiedź na cztery pytania - czym jest dialog międzyreligijny? Dlaczego jest ważny? Kto powinien być w niego włączony? Jak go skutecznie prowadzić? Jak zauważyła pani Jahangir, konieczne jest poszerzenie rozumienia dialogu międzykulturowego. W jej odczuciu dialog międzykulturowy nie ogranicza się tylko do dialogu między różnymi kulturami, ale zawiera w sobie również dialog międzyreligijny, a także dialog pomiędzy światopoglądem religijnym i ateistycznym. Obok edukacji, dialog międzyreligijny jest najważniejszym środkiem pozwalającym na uniknięcie przemocy, konfliktów czy złego zrozumienia. Chociaż w ciągu wieków „w imię religii” dokonywano wielu zbrodni, ale pomimo tego wiele różnych religii wyznaje te same wspólne wartości. Dlatego w religiach istnieje wspólna płaszczyzna porozumienia. Kto powinien prowadzić dialog międzyreligijny? Zdaniem Jahangir - wszyscy. Nie tylko wielcy przywódcy religijni, choć iż spotkania też są istotne, ale dialog religijny powinien rozwijać się także u dołu, pomiędzy zwykłymi ludźmi, wyznawcami różnych religii i ludźmi, którzy nie wierzą. Bezpośrednie kontakty międzyludzkie są najlepszym sposobem na promowanie dialogu między religiami. „Wartości uniwersalne powinny być mostem pomiędzy różnymi religiami i wiarą. To może doprowadzić do wzmocnienia zarówno promowania podstawowych praw człowieka jak i ich ochrony i wolności” - zakończyła Asma Jahangir.

18. POLITYKA SPOŁECZNA – Rok 2010 Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym

Posłowie wsparli propozycję, aby rok 2010 ogłosić Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. 78 milionów obywateli UE - czyli 16% populacji, żyje poniżej progu ubóstwa. 19 milionów z nich to dzieci i 1 na 10 żyje w gospodarstwie, w którym nikt nie ma pracy. **Marie Panayotopoulos-Cassiotou** (EPP-ED, Grecja) autorka sprawozdania na ten temat, nazywa długotrwałe ubóstwo „niepokojącym zjawiskiem” i wspiera plan Komisji, według którego rok 2010 będzie Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Przedstawiciele głównych grup politycznych wsparli ideę Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem. Sprawozdanie Panayotopoulos-Cassiotou nawołuje, aby Europejski Rok 2010 skupił się na zwalczaniu ubóstwa dzieci, z szczególnym uwzględnieniem dużych rodzin, osób samotnie wychowujących i rodzin opiekujących się osobami będącymi na ich utrzymaniu oraz domów dziecka. Wzywa także, aby wydarzenia Roku były planowane razem z osobami doświadczającymi ubóstwa. Unia przeznaczy na ten cel 17 milionów euro – co jest najwyższą kwotą zagwarantowaną kiedykolwiek na obchody tzw. roku europejskiego.

Posel Ewa Tomaszewska starała się o uznanie roku 2010 Europejskim Rokiem Chopinowskim, z uwagi na przypadającą 200 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, jednak nie udało się tego pomysłu przeforsować.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Materiał został przygotowany na podstawie informacji prasowych Parlamentu Europejskiego oraz debat przeprowadzonych podczas sesji.